



GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Wtorek
20.09.2022

Nr 219 (4767)
Nakład: 8.980 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

RAPORT ZĘBY NAJCZĘŚCIEJ MUSIMY LECZYĆ PRYWATNIE

Stomatolodzy wolały nasze pieniądze

Sylvia Lis
Pomorze

Spada liczba gabinetów stomatologicznych, które mają podpisane umowy z NFZ. W Pomorskiem pięć lat temu było ich 296, dziś są 234. W małych miasteczkach jest ich zaledwie kilka. Leczymy się prywatnie. Dlaczego? Bo często nie mamy wyjścia.

Dostanie się do stomatologa, który podpisał umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia, graniczy z cudem. Z roku na rok spada liczba gabinetów, które przyjmują pacjentów „na fundusz”. To często oznacza odbijanie się od drzwi z bolącym zębem, problemy ze znalezieniem lekarza, który wyrwie ósemkę, oraz długie kolejki do ortodonta, szczególnie dla dzieci.

Pomorski oddział NFZ zapewnia, że robi wszystko, by to się zmieniło, ale efektów nie widać. Problem jest

szczególnie widoczny w Słupsku, ale odczuwają go również mieszkańcy Miastka oraz Bytowa.

- W województwie pomorskim 234 świadczeniodawców wykonuje usługi stomatologiczne w ramach umów z NFZ – informuje Monika Kierat z Narodowego Funduszu Zdrowia w Gdańsku. - W Słupsku jest dziewięciu świadczeniodawców, w Bytowie pięciu, a w Miastku trzech. Od 2017 roku obserwujemy spadek liczby umów z NFZ. W 2017 roku było ich 296.

Pomorski oddział NFZ chciałby mieć więcej umów ze stomatologami, ale nie ma na to chętnych. Nie-

Od 2017 do 2022 roku liczba miejsc udzielania świadczeń stomatologicznych w województwie pomorskim zmalała o około 20 procent

stety, z tym problemem borykają się także inne województwa.

Mirosław Maszluch z Bytowa jest w gronie tych nielicznych stomatologów, którzy mają umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Przyznaje, że nie chce pozostawiać bez pomocy swoich pacjentów. Wielu z nich nie stać na prywatne wizyty.

- Starsi stomatolodzy z uwagi na historyczną ciągłość kontynuują współpracę z NFZ. Ale kiedy przechodzą na emeryturę, młodzi nie śpieszą się do podpisywania kontraktów. Po prostu im się to nie opłaca. Do tego dochodzi dużo spraw związanych z papierologią, trzeba systematycznie przekazywać do NFZ sprawozdania. Młodym lekarzom trudno w to wejść, łatwiej zająć się prywatną praktyką – mówi Mirosław Maszluch. I podkreśla: Trzeba przyznać, że w ostatnim czasie stawki proponowane przez NFZ wzrosły, ale wciąż są niewystarczające. ©©

Dokończenie na stronie 3

Słupsk. Tunel dla pieszych pod torami kolejowymi już jest przeбитy **str. 3**

Redzikowo. Z okazji jubileuszu pułku jest nowy samolot-pomnik **str. 4**

Bytów. Władze miasta opracowały plan oszczędzania energii elektrycznej **str. 4**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



OSTATNIA DROGA ELŻBIETY II

Pożegnali swoją królową. Pogrzeb śledziły miliony na całym świecie **str. 2 i 7**

Świat. Prezydent Andrzej Duda wystąpi na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ **str. 6**

Słupsk. Nowi mieszkańcy miasta opowiedzą, dlaczego osiedlili się właśnie tutaj **str. 14**

REKLAMA

001058829

Gierki Zagraj w Gierki Wygraj w Gierki

Błyskotki SZTABKI Garniec Złota

Diamenciki GORKI I WIELE INNYCH

Graj na **lotto.pl** i w aplikacji mobilnej

ZDOBĄDŹ NAWET

1 500 000 ZŁ

LOTTO

Ok

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Choroba Alzheimer – jakie zmiany w układzie nerwowym powoduje to schorzenie i jakie mogą być jego nietypowe objawy?

Zamów
prenumeratę Głosu

☎ 94 340 1114

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Ostatnia droga Elżbiety II

**W Opactwie Westminster-
skim w Londynie odbyło się
nabożeństwo żałobne po-
święcone zmarłej Elżbiecie
II. Brytyjska królowa spo-
czyła w zamku Windsor.**

- W smutku, ale także w głębokim dziękczynieniu, przybywamy do tego Domu Bożego, do miejsca modlitwy, do kościoła, w którym pamięć i nadzieja są świętymi obowiązkami. Tutaj, gdzie królowa Elżbieta została poślubiona i ukoronowana, gromadzimy się z całego kraju, ze Wspólnoty Narodów i z narodów świata, aby opłakiwać naszą stratę, wspominać długie życie (królowej) w bezinteresownej służbie i z ufnością powierzyć ją

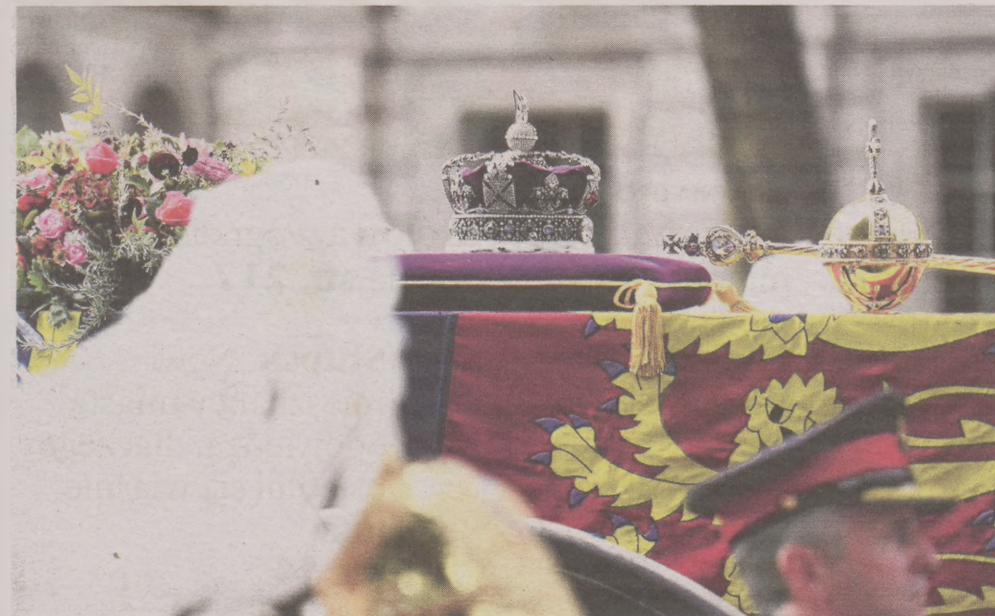
miłosierdziu Boga, naszego Stwórcy i Odkupiciela - powiedział dziekan Opactwa Westminsterskiego David Hoyle.

Na zakończenie nabożeństwa odegrany został wojskowy hejnał „Last Post”, a następnie rozpoczęły się w całym kraju dwie minuty ciszy. Po nich odśpiewany został hymn narodowy Wielkiej Brytanii, który ponownie zaczyna się od słów „God Save The King” (Boże, chroń króla) zamiast „God Save The Queen” (Boże, chroń królową).

Na ostateczne miejsce spoczynku królowej wybrano kaplicę Jerzego VI przylegającą do prezbiterium w kaplicy św. Jerzego w zamku Windsor. ©



FOT. BEN STANSALL/PAF/EASTNEWS



FOT. PAF/EPA/ANDY RAIN



FOT. PAF/EPA/ANDY RAIN



FOT. PAF/EPA/VINCE MIGNOTT



FOT. PAF/EPA/NEIL HALL



FOT. PAF/EPA

nasz REGION

Stomatolodzy wolą nasze pieniądze

dokończenie ze strony 1

Monika Kierat z NFZ potwierdza, że kwoty refundowane przez Fundusz znacznie wzrosły. Jako przykład podaje wzrost wyceny punktu za świadczenia stomatologiczne w niektórych przypadkach nawet o ponad 50 proc., np. dotyczące ortodoncji u dzieci i młodzieży.

- Przez pięć lat średnia cena za punkt znacznie wzrosła - mówi. - Fundusz stara się w ramach dostępnych pieniędzy zwiększać finansowanie i dostępność do świadczeń w stomatologii. Wprowadzenie nielimitowanych wizyt stomatologicznych dla dzieci i młodzieży do ukończenia 18 r.ż. spowodowało znaczny wzrost przyjęć pacjentów w tej grupie wiekowej.

Jak twierdzi inny lekarz, ze Słupska (woli pozostać anonimowy) do niedawna za najprostszą plombę fundusz płacił około 38 zł. Teraz płaci ok. 60 zł. W tym miejscu trzeba dodać, że w koszyku świadczeń refundowanych jest leczenie zębów przednich od jedynki do trójki (wyjątek: dzieci do lat 18 i kobiety w ciąży). Jeśli konieczne jest leczenie kanałowe zębów trzono-

wych lub przedtrzonowych, to trzeba za nie zapłacić z własnej kieszeni.

- Gabinet stomatologiczny, który obsługuje lekarz z kontraktem z NFZ, miesięcznie otrzymuje jakieś 15 tys. zł - mówi stomatolog ze Słupska. - Jedna wizyta prywatna to koszt ok. 300 zł. Wystarczy obliczyć, co opłaca się bardziej. Wynik jest oczywisty, nie można prowadzić dobrze prosperującego gabinetu stomatologicznego z pieniędzy z NFZ. Sprzęt jest bardzo drogi, a nikt go nam nie kupi. Należy wziąć jeszcze pod uwagę koszt zatrudnienia pomocy dentystycznej, higienistki, a także kosztownych szkoleń, bo cały czas trzeba się rozwijać. Do tego dochodzi jakość pracy. Prywatnie mogę zaproponować pacjentowi materiały najwyższej jakości, państwowo już nie. Takie są realia.

Naliście świadczeń jest jedna pozytywna zmiana - od października dentyści nie będą mogli stosować wypełnień amalgamatowych (z rtęcią). Zastąpią je materiały kompozytowe, przyjaźniejsze dla człowieka i środowiska. Niestety mniej trwałe i droższe. ©©

Współpraca: Joanna Boroń

POWIAT BYTWSKI

Po dożynkach ukradli piwo

Bytowski policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy ukradli 60 butelek piwa oraz dwie beczki z tym trunkiem - razem o wartości prawie 2000 zł. Alkohol wypatrzyli w namiocie, który został po odbywających się gminnych dożynkach w Gołczewie. Podejrzani zostali przesłuchani i usłyszeli zarzuty kradzieży, a grozi im do pięciu lat więzienia. ZIDA



DYŻURNY GŁOSU

Andrzej Gurba

tel. 697 770 129

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czekamy w redakcji w Słupsku przy ul. H. Pobożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej alarm@gp24.pl.

FOT. ARCHIWUM

Z jednej strony na drugą da się przejść pod pociągami

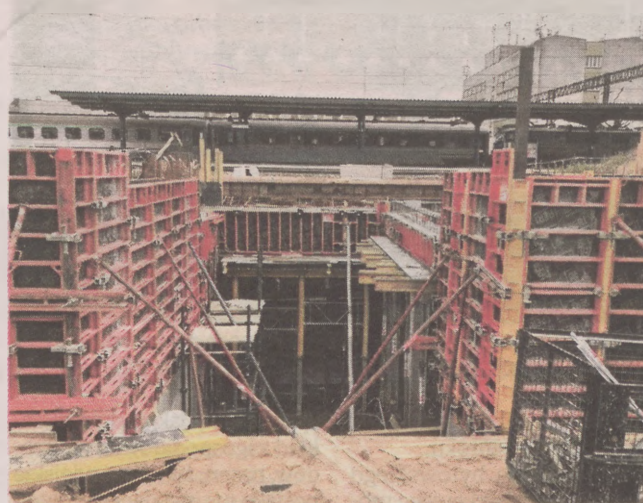
Alek Radomski

Słupsk

Na razie w stanie surowym, ale jest już wejście do tunelu pod torami kolejowymi od strony budowanego dworca autobusowego. Centrum komunikacyjne powinno powstać do końca roku.

Od strony dworca kolejowego zejście do tunelu pod torami było i jest, ale teraz jest też już od strony budowanego dworca autobusowego. Łącznik pomiędzy przeciętymi przez tory dwoma częściami Słupska powstaje w ramach budowy węzła transportowego. Inwestycja wchodzi właśnie w jedną z najistotniejszych faz.

- Miasto czekało na to 40 lat (pierwsze plany powstały na początku lat 80. XX wieku - przyp. red). - przyznaje Tomasz Orłowski, zastępca dyrektora Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. - Tunel w stanie surowym do Zatorza jest już faktem. Od strony przyszłego dworca autobuso-



Wejście do tunelu pod torami od strony budowanego dworca autobusowego. Na razie jest w stanie surowym

wego wykonywane są schody, które poprowadzą do tunelu pod torami. Trwają również roboty betoniarne w hali, z której będziemy wychodzić z dworca kolejowego. Gotowe są szyby windowe, w toku jest budowa rampy dla rowerzystów czy osób z wózkami.

ZIM informuje, że wykonawca węzła rozpoczął też

prace związane z budową nawierzchni drogowych. W realizacji jest pierwszy z dwóch parkingów na blisko 70 aut. ZIM za zaawansowane uznaje także roboty związane z wykonaniem instalacji odwodnienia. Na terenie budowy już kilka tygodni temu zamontowany został zbiornik retencyjny, z którego woda w dal-

szej kolejności ma trafić do kolektora deszczowego pod al. 3 Maja. W tym celu powstał system podziemnych pomp, które będą przepompowywać deszczówkę do kanalizacji miejskiej.

- Prace przebiegają zgodnie z planem - zapewnia dyrektor Orłowski.

Dodajmy, że częścią nowego dworca autobusowego jest fragment dawnego budynku ekspozytury kolejowej, który stał w tym miejscu. Charakterystyczny obiekt rozłożony został na części, by postawić go od nowa przy użyciu odzyskanych, oryginalnych cegieł.

Projekt i budowa przyszłego centrum komunikacyjnego Słupska ma kosztować 28,9 mln zł. Wykonawca na realizację zadania ma na to czas do końca roku. Zgodnie z założeniami po zachodniej stronie dworca PKP wyrosnąć ma nowy i wielofunkcyjny dworzec autobusowy. Zostanie on połączony z dworcem tunelem dla pieszych pod torami kolejowymi. ©©

AUTOPROMOCJA

0110610554

2022 **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Zdobądź tytuł
NAJLEPSZEJ MARKI
z Pomorza

Nie czekaj dowiedz się więcej!
Katarzyna Kucaba
TEL. 519 503 524
E-MAIL. katarzyna.kucaba@polskapress.pl

Organizator:

Nasze Dobre 2022 już dołączyli do nas:

GS24.pl **GP24.pl** **GK24.pl**

GŁOS **GŁOS** **GŁOS**
SŁUPSK
POMORZA
KOSZALIN

SM Centrum
Rehabilitacji

URBANIAK
INWESTYCJE

MARKOS

MARKOS

TERMINAL

CLEAR ENERGY

TOURIST

ROKA ENERGY

Ciemno jak w Bytowie. Liczniki prądu mają mocno zwolnić

Sylvia Lis
Region

Władze Bytowa zaciskają pasy i szukają oszczędności. To efekt podwyżki cen energii elektrycznej. Dlatego np. podświetlenie zamku i zabytkowego mostu będzie wyłączone. A to dopiero początek.

Do oszczędzania energii zachęca samorządy premier Mateusz Morawiecki. Zużycie prądu ma spaść o 10 procent i to już od 1 października (szczegóły na str. 13).

Bytów już przygotował plan, który ma obniżyć zużycie energii.

- Tak jak inne samorządy znajdujemy się w grupie zakupowej i podczas wcześniejszych negocjacji ustaliliśmy cenę 600 złotych za megawat. Już teraz wiemy, że od pierwszego stycznia 2023 r. ta kwota wzrośnie przynajmniej do 3000 złotych. To paraliżująca wiadomość dla samorządów. Szykujemy się do podpisania nowej umowy i oszczędności - mówi Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa.

Dodaje, że już teraz miasto za prąd płaci bardzo dużo. Bez spółek miejskich i energii zużywanej wewnątrz obiektów roczna opłata wynosi ponad 1,2 mln zł.

Pomysłów na zaciśnięcie pasa jest sporo. Sprowadzają się do tego, że w mieście będzie dużo ciemniej i mniej klima-



Zamek krzyżacki w Bytowie. Niebawem po zmroku zabytek będzie podświetlany tylko do godz. 22

tycznie. Zabytkowe wizytówki miasta utoną w mroku.

- Iluminacja bytowskiego zamku oraz zabytkowego mostu na rzece Borui będzie wyłączana o godz. 22 - informuje burmistrz Sylka. - To samo dotyczy budynku urzędu miejskiego. Będziemy szukać pieniędzy na wymianę oświetlenia sodowego na ledowe. Na ten cel spróbujemy wysupłać przynajmniej 100 tysięcy złotych, potem w kolejnym miesiącach będziemy kontynuować te działania. Myślę, że musimy szukać rozwiązań alternatywnych. Większość

spółek takich jak wodociągi, zakład zagospodarowania odpadów, basen, świetlice wiejskie posiada już instalacje fotowoltaiczne, ale przyjrzymy się, gdzie możemy jeszcze coś dołożyć. Z pewnością część lamp przy wejściach do Bytowa na trasach wojewódzkich będzie czasowo wyłączanych. Czy możemy to samo zrobić przy drogach krajowych, jeszcze nie wiemy.

Plan oszczędnościowy dotyczy również przestrzeni miasta, lampy miałyby być wyłączane na części ulic w godzinach 22.30-5 rano. Będzie też całko-

wite wyłączenie oświetlenia placów zabaw i parków od października do marca. Trochę ciemniej będzie na bytowskim dworcu - węźle komunikacyjnym.

Na krytym basenie co woda nie będzie na razie chłodniejsza. Będzie za to audyt mający na celu analizę ilości zamawianego ciepła w spółce Veolia, dostarczającej energię ciepłą do tego obiektu.

Adam Leik, radny miejski zaproponował, aby np. mecze piłkarskie Bytovii rozgrywane były w ciągu dnia, a nie popołudniami tak, aby nie włączać oświetlenia stadionu. Radna Katarzyna Januszewska jest zdania, że całkowite ciemności na ulicach nie będą służyły bezpieczeństwu mieszkańców, więc proponuje, by świeciła przynajmniej co druga, trzecia latarnia.

Ratusz poważnie zastanawia się także nad rezygnacją ze świątecznej dekoracji miasta.

- Co do wyłączenia oświetlenia zamku, czy mostu to zgadzam się w stu procentach - mówi jeden z mieszkańców Bytowa. - Trochę martwię się, że nocne wyłączanie oświetlenia ulicznego może być niebezpieczne dla kierowców. Choć z drugiej strony ruch w mieście w nocy jest niewielki. Trochę smutno mi, gdy pomyślę sobie, że w mieście mogą nie pojawić się bożonarodzeniowe ozdoby.

©P

Do hip-hopowego kawałka nakręca autorski film

Wojciech Lesner
Słupsk

Grupa młodzieży poznała tajniki sztuki filmowej i na podstawie własnego scenariusza stworzyła profesjonalny teledysk. Dziś rusza podobne przedsięwzięcie i można wziąć w nim udział.

W projekcie „Robimy teledysk 2022” Stowarzyszenia Kreobraźnia, współfinansowanym przez Słupsk, brało udział dwanaścioro nastolatków. Młodzież pracowała nad teledyskiem w wakacje, korzystając ze specjalistycznego sprzętu: kamer, sliderów, glidcamów, światła filmowego. Koordynatorem był Piotr Ziębakowski, założyciel grupy filmowej Bravura.

- Uczestnicy poznawali podstawy sztuki filmowej, tworzyli scenariusz, określali lokalizacje nagrań, potrzebne rekwizyty, dzielili się rolami na planie - tłumaczy Ziębakowski. - Zajęcia na planie zdjęciowym trwały trzy dni. Zrealizowane zostały głównie w pomieszczeniach jednego ze słupskich klubów. Teledysk wykonaliśmy do utworu „Osaczony” Patryka Paszkowskiego, kryjącego się pod pseudonimem Innestany, tworzącego muzykę z pogranicza dark popu, trapu i RNB.

Nagany materiał został przekazany profesjonalnej montażyście, która stworzyła finalny klip. Można go już obejrzeć na facebookowym profilu Stowarzyszenia Kreobraźnia, jak i w serwisie YouTube.

Kolejny podobny projekt, w którym młodzież będzie mogła spróbować swoich sił w sztuce filmowej, rusza dziś, 20 września. Przedsięwzięcie nosi nazwę „Kręcimy teledysk: stop uzależnieniom, stop przemocy” i również jest współfinansowane przez Słupsk w ramach realizacji miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień.

- Do udziału namówiliśmy słupskich raperów (Tolu i Endriu), którzy specjalnie na potrzeby tej inicjatywy stworzyli utwór w stylu hip-hop - opisuje Ziębakowski. - Ten gatunek muzyczny jest dziś najpopularniejszy wśród młodzieży. Raperzy są też o tyle bardziej wiarygodni, że zawsze to oni są autorami tekstów, które rymują. Endriu i Tolu to przedstawiciele dwóch pokoleń. Obaj są ojcami, obaj też często poruszają temat alkoholu i narkotyków jako zagrożenia. Ostrzegają, mówią o tym, co w życiu ważne, jakich dróg unikać.

Plan zakłada, że młodzież pod okiem instruktorów przygotowuje scenariusz, scenopis, wybierze lokalizacje, scenografię, aktorów. Chętni będą mogli zostać operatorem kamery, czy reżyserem. Oprócz teledysku młodzież wykona także film zza kulis oraz krótki film o artystach. Całość będzie realizowana do końca października. Chętni do udziału w projekcie mogą się zgłosić do Centrum Organizacji Pozarządowych i Ekonomii Społecznej przy ul. Niedziałkowskiego 6, tel. 518 909 578. ©P

O pułku przypominają samoloty. Jest piąty

Wojciech Frelichowski
Gmina Słupsk

W Redzikowie była uroczystość 70-lecia powstania 28. Słupskiego Pułku Lotnictwa Myśliwskiego. Do ekspozycji czterech samolotów, które stoją tam jako pomniki, dołączył piąty. To Iskra.

Uroczystość zgromadziła wielu byłych i obecnych wojskowych, ich rodziny i mieszkańców regionu, a także delegację Naval Support Facility Redzikowo, czyli amerykańskich marynarzy z bazy tarczy antyrakietowej.

Oprócz okolicznościowych przemówień i odznaczeń dla byłych pilotów, jednym z głównych punktów jubileuszu było odsłonięcie pomnika - samolotu TS-11 Iskra. Maszyna dołączyła do parku muzealnego, który dotychczas składał się z czterech samolotów myśliw-



Kolejny samolot-pomnik w Redzikowie to TS-11 Iskra. Dwie miejscowa maszyna była pierwszym polskim samolotem napędzanym silnikiem odrzutowym. Była produkowana w latach 1963-1987

skich: MIG-17, MIG-19, MIG-21 i MIG-23. Wszystkie typy tych samolotów stacjonowały kiedyś na lotnisku w Redzikowie, które było bazą dla 28. Słupskiego Pułku Lotnictwa Myśliwskiego.

Pułk lotnictwa został utworzony 17 września 1952 r.

W chwili powstania jednostki na lotnisku stacjonowała grupa 10 samolotów MiG-15 i MiG-15 UTI, przebazowana z lotniska Balice. Stan osobowy pułku liczył wtedy 62 oficerów oraz 142 podoficerów i szeregowych.

1 września 1995 roku decyzją Ministerstwa Obrony Naro-

dowej do nazwy pułku dodane zostało określenie „Słupski”, a 17 września ustalony został jako święto pułku.

Z końcem 2000 r., po 48 latach istnienia, jednostka została rozformowana. Głównym powodem likwidacji pułku był koniec resursów samolotów MIG-23 stacjonujących na lotnisku oraz ówczesna polityka oszczędnościowa Ministerstwa Obrony Narodowej.

Mimo, że pułk już nie istnieje, to aktywnie działa Stowarzyszenie Przyjaciół 28. Słupskiego Pułku Lotnictwa Myśliwskiego (powstało w 2002 r.). Organizacja skupiająca byłych żołnierzy, pracowników i sympatyków pułku kultywuje tradycje jednostki i jej historię. M.in. to właśnie dzięki ich staraniom i z pomocą gminy Słupsk na osiedlu w Redzikowie powstał park muzealny z samolotami, które były na wyposażeniu pułku. ©P

68 metrów nowej ulicy szczęścia nie daje

Andrzej Gurba
Miaśko

Mieszkańcy ulicy Ogrodowej cieszą się z przebudowy skrzyżowania z ulicą Koszalińską, która ruszy niebawem. Pytają jednak, czy nie można od razu wyremontować dłuższego odcinka ulicy.

Wybrana została właśnie firma, która w tym roku przebuduje skrzyżowanie ulic Koszalińskiej i Ogrodowej. Koszt prac wynosi 972 tysiące złotych, z czego 400 tys. zł stanowi dotacja wojewody pomorskiego, a resztę wykładła gmina.

Po przebudowie skrzyżowania osie jezdni obu ulic będą prostopadłe do siebie. Dlatego krzyżówka będzie przesunięta w stronę pobliskiej stacji paliw. Projekt przewiduje również

przebudowę ulicy Ogrodowej na odcinku 68 metrów. Mieszkańcy chcieliby więcej.

- A nie można przy okazji pociągnąć remontu ulicy Ogrodowej, choć jej głównej nitki, już pomijając boczną odnogę. Teraz ten odcinek to zlepek starego asfaltu i płyt drogowych. Droga jest bardzo nierówna. To samo dotyczy chodnika - mówi mieszkaniec jednego z domów przy ulicy Ogrodowej.

Miasteczcy urzędnicy z magistratu tłumaczą, że w tegorocznym budżecie gminy nie ma na to pieniędzy.

Czy znajdą się w 2023 roku? - Projekt przyszłorocznego budżetu gminy jest dopiero w powijakach, a więc trudno cokolwiek przesądzać - usłyszeliśmy w odpowiedzi. ©P

Moneta dla portu, znaczek dla latarni morskiej

opr. Alek Radomski/PAP
A to ciekawe

100-lecie portu w Gdyni i 200 lat latarni morskiej w Rozewiu - dwie ważne rocznice zostały upamiętnione przez Narodowy Bank Polski i Poczta Polska. Wyemitowane zostały moneta i znaczek.

Stulecie gdyńskiego portu znalazło swoje odbicie w najnowszej monecie kolekcjonerskiej NBP. Srebrna, o nominalne 20 zł upamiętnia powstanie kluczowej dla II Rzeczypospolitej inwestycji.

Na rewersie znalazło się popiersie inżyniera Tadeusza Wendy, głównego projektanta i kierownika budowy gdyńskiego portu. Wykonano je na podstawie fotografii portretowej z 1918 r.

Na pierwszym planie widać fragmenty dźwigu bramowego o ażurowej konstrukcji. Co ciekawe, używanego tak w czasach Wendy i jak obecnie. Pozostałe dźwigi w tle to już urządzenia współczesne. Na awersie poza obowiązkowymi elementami jak nominał, napis „Rzeczpospolita Polska”, rok emisji i wizerunek orła znalazło się też miejsce dla planu portu.

złó się też miejsce dla planu portu.

Jako wzór posłużył tu zresztą projekt Wendy, sporządzony prawdopodobnie w 1936 r. Plan ukazuje stan portu na ówczesne czasy, a także Kanał Przemysłowy, który ostatecznie nigdy nie powstał. Jest też część magazynów portowych oraz nabrzeży i basenów, które zamierzano wybudować w kolejnych latach.

Na mocy traktatu wersalskiego Polska otrzymała wąski pas wybrzeża o długości około 140 km, wliczając w to Półwysep Hel. Rzeczpospolita miała też prawo do korzystania z portu w Gdańsku, ale w praktyce, w związku ze statusem Wolnego Miasta, wykorzystywanie go do celów handlowych i wojskowych nie było możliwe. Dlatego w 1920 roku, kilka miesięcy po zaślubinach Polski z morzem, Ministerstwo Spraw Wojskowych odelegowało inżyniera Tadeusza Wendę do wyznaczenia dogodnej lokalizacji pod budowę przyszłego polskiego portu.

W czerwcu 1920 roku Wenda złożył sprawozdanie z przeprowadzonych oględzin



Moneta kolekcjonerska na 100-lecie Portu Gdynia

i obserwacji. Wskazał na dobre położenie Gdyni, które zapewniło dogodne osłonięcie od wiatru przez Półwysep Hel. Odpowiednią głębokość wody przy brzegu oraz bliskość stacji kolejowej.

Od tego momentu projekt nabrał przyspieszenia. W ciągu dwóch lat, czyli do 1923 roku powstał Tymczasowy Port Wojenny i Schronisko dla Rybaków. Wcześniej Wenda przygotował koncepcję portu właściwego o możliwościach przeładunkowych sześciu milionów ton.

23 września 1922 roku Sejm Rzeczypospolitej przyjął ustawę o budowie portu w Gdyni. Jest to data formal-

nego początku procesu realizacji tego ambitnego założenia.

Najnowsza moneta kolekcjonerska NBP kosztuje 290 zł. Została wykonana ze srebra o próbie Ag 925, ma średnicę 38,61 milimetra i masę 28,28 grama, jest oksydowana i ma też elementy wykonane z transparentnej żywicy.

Wszystkie monety kolekcjonerskie i okolicznościowe emitowane przez NBP są prawnym środkiem płatniczym w Polsce. Ich siłę nabywczą określa umieszczony na nich nominał. Niezależnie od wysokości nominału oraz ustalonej w NBP ceny sprzedaży monety kolekcjonerskie mają swoją

wartość kolekcjonerską, którą określa rynek numizmatyczny.

Dwa wieki najbardziej znanej latarni

10 września miały miejsce uroczystości 200-lecia Latarni Morskiej Rozewie. By uczcić to wydarzenie, Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczek pocztowy „200 lat Latarni Morskiej Rozewie”. Znaczek z najbardziej znaną latarnią nad polskim wybrzeżem kosztuje 15 zł i 30 gr. Został wydany na papierze z mikrodrukiem widocznym pod lupą.

- Wprowadzony do obiegu znaczek w formie bloku uwiadacza rozewską latarnię, tło stanowi fragment morskiej mapy nawigacyjnej nr 151 Biura Hydrograficznego Marynarki Wojennej oraz widok na okolice Rozewia - wyjaśnia

Daniel Witowski z Poczty Polskiej.

Znaczek został wydany w 100 tysiącach sztuk.

Emisje filatelistyczne prezentujące latarnie morskie z polskiego wybrzeża pojawiły się także w latach 2006, 2007, 2013 i 2015. W 1988 r. Poczta Polska wyemitowała także pamiątkową kartę pocztową z wizerunkiem latarnika Leona Wzorka.

Latarnia morska w Rozewiu im. Stefana Żeromskiego to najbardziej znana polska latarnia morska i najstarsza tego typu budowla na polskim wybrzeżu. Uruchomiona została w 1822 roku.

Latarnię dwukrotnie podwyższono, najpierw o pięć metrów w 1910 roku, później o osiem metrów w roku 1978. © P

REKLAMA 0010617411

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KOBYLNICA

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) i art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Kobylnica uchwały Nr LIII/482/2022 z dnia 11 sierpnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru przy ulicy Irysowej w Kobylnicy.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do ww. zmiany planu w formie pisemnej, ustrnie do protokołu w Urzędzie Gminy Kobylnica w siedzibie przy ul. Główniej 20, 76-251 Kobylnica, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: kobylnica@kobylnica.pl lub adres skrzynki ePUAP: /59r47dodbr/skrytka, w terminie do 20 października 2022 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie, na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r., informuję:

- Twoje dane przetwarzamy w celu wskazanym w art. 6 pkt 1 lit. c rozporządzenia,
- Administratorem Twoich danych osobowych jest Wójt Gminy Kobylnica,
- Szczegółowe informacje dostępne są w siedzibie Urzędu Gminy Kobylnica, 76-251 Kobylnica, ul. Główna 20,
- Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: l.mielczarek@kobylnica.eu

REKLAMA 0010617415

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KOBYLNICA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) i art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Kobylnica uchwały Nr LIII/483/2022 z dnia 11 sierpnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów Kwakowo i Luleminko-Maszkowo w gminie Kobylnica.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do ww. planu w formie pisemnej, ustrnie do protokołu w Urzędzie Gminy Kobylnica w siedzibie przy ul. Główniej 20, 76-251 Kobylnica lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: kobylnica@kobylnica.pl lub adres skrzynki ePUAP: /59r47dodbr/skrytka, w terminie do 20 października 2022 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie, na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r., informuję:

- Twoje dane przetwarzamy w celu wskazanym w art. 6 pkt 1 lit. c rozporządzenia,
- Administratorem Twoich danych osobowych jest Wójt Gminy Kobylnica,
- Szczegółowe informacje dostępne są w siedzibie Urzędu Gminy Kobylnica, 76-251 Kobylnica, ul. Główna 20,
- Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: l.mielczarek@kobylnica.eu

REKLAMA 0010617128

Słupsk

WYBIERAM SŁUPSK!

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska ogłasza

przetarg na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Miasta Słupska

III nieograniczony przetarg ustrny na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 o pow. użytkowej 80,39 m² składający się z przedpokoju, 3 pokoi, kuchni i łazienki z w.c. oraz z pomieszczeniami przynależnymi (dwie piwnice i dwa pomieszczenia gospodarcze) o łącznej pow. 24,22 m² położonego na II piętrze w budynku przy ul. Józefa Bema 7 w Słupsku z udziałem 2946/10000 we własności części wspólnych budynku i w prawie własności działki gruntu oznaczonej nr 604/11 o powierzchni 192 m² w obrębie nr 6 Miasta Słupska, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW SL1S/00108173/9.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 230 000,00 zł, wadium 23 000,00 zł.

Sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2022 poz. 931).

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Śródmieście” na terenie o funkcji zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, zabudowy usługowej (26.MW.U).

Przetarg odbędzie się w dniu 21.10.2022 r. o godz. 10:00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 17.10.2022 r. na konto: Miasto Słupsk, mBank S.A. Nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 11.10.2022 r. o godzinie 14.00. Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 224, opublikowana na stronie internetowej www.slupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 224, pod nr tel. 59 84 88 330.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

AUTOPROMOCJA

0010597292

Prenumerata pocztowa Oszczędzaj nawet 130 zł*

październik 52 zł taniej niż w kiosku o 45,90 zł
kwartał 156 zł taniej niż w kiosku o 130,90 zł

zamów

Szczegóły u listonosza
i w najbliższym urzędzie pocztowym.
Czekamy do 20 września !

GŁOS
DZIENNIK POMORZA

94 340 11 14 pn.-pt. 9.00-15.00

TELEFON

prenumerata.gdp@polskapress.pl

E-MAIL

* średnia oszczędność kwartalna w porównaniu do ceny zakupu gazety w kiosku

POLSKA i ŚWIAT

KIJÓW

W nagraniu wideo prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wymienił miejscowości i obwody wyzwolone ostatnio przez siły ukraińskie. Następnie stwierdził: - Być może niektórym z was może się wydawać, że po serii zwycięstw mamy pewną ciszę. Ale to nie jest cisza. To przygotowanie do następnej serii wyzwolonych miejscowości, ponieważ Ukraina musi być wolna, cała Ukraina

”

Nie ma ciszy na froncie. To przygotowanie do kolejnych zwycięstw, ponieważ cała Ukraina musi być wolna

Wołodymyr Zełenski prezydent Ukrainy

KRÓTKO

WARSZAWA

Sędziowie pokoju możliwi dopiero po zmianie konstytucji?

- Wprowadzenie instytucji sędziów pokoju w brzmieniu popieranym przez Pawła Kukiza jest niekonstytucyjne. W Polsce nie można wybrać sędziego w wyborach powszechnych, potrzebna jest zmiana konstytucji - ocenił w poniedziałek w Studiu PAP wiceszef resortu sprawiedliwości Sebastian Kaleta.

Kaleta zaznaczył, że w Polsce wymiar sprawiedliwości sprawują sędziowie, a „czynnik społeczny może

pomagać, czyli mogą być ławnicy, ale nie może sam być elementem wymiaru sprawiedliwości”.

- Rozumiem, że Paweł Kukiz ma pewne ambicje i bardzo mu zależy, aby to wprowadzić, bo ideowo to jest dobry komponent, to jest bardzo dobre rozwiązanie, tylko musimy wziąć pod uwagę okoliczności, w których nasze państwo funkcjonuje - powiedział wiceminister. PAP

TAJWAN

Trzęsienie ziemi na Tajwanie



FOT. SAM YEH/AP/EAST NEWS

Co najmniej jedna osoba zginęła, a prawie 150 zostało rannych w wyniku silnego trzęsienia ziemi w południowo-wschodniej części Tajwanu. Z powodu wstrząsów wypadło z torów sześć wagonów pociągu na stacji w Dongli, a w Yuli zawałił się wielopiętrowy budynek, w którym znajdowało się kilkaset osób.

WARSZAWA

Nie żyje Ilona Kuśmierska-Kocyłak. Aktorka miała 74 lata

Aktorka Ilona Kuśmierska-Kocyłak zmarła w wieku 74 lat. O śmierci poinformował jej mąż, aktor Ireneusz Kocyłak.

Jej najbardziej znane role to Jadźka Pawlakowa z trylogii „Sami swoi”, „Nie ma mocnych” i „Kochaj albo rzuć” oraz Emilka Niechciciówna w „Nocach i dniach”.

Artystkę pożegnał na Facebooku mąż, który wspomniął, że jeszcze w sobotę bawiła pod Wrocławiem.

„Nocą wróciłaś do Warszawy, aby nazajutrz ucałować wnuczkę, uściskać wnuka, kochanych syna i synową. Ale nie doczekałaś rana...” - napisał. PAP

PAP

redakcja@polskapress.pl

Andrzej Duda weźmie udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, która rozpoczyna się dziś. Prezydent wygłosi przemówienie, podobnie jak Wołodymyr Zełenski.

Prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką do 22 września będzie przebywał w Stanach Zjednoczonych. W trakcie wizyty weźmie udział w debacie generalnej 77. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku.

W poniedziałek w TVP Info szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Słoch, pytany, co będzie głównym komunikatem przemówienia prezydenta, przypomniał, że sesja ONZ odbywać się będzie w cieniu agresji rosyjskiej przeciw Ukrainie i to, co prezydent będzie chciał przekazać, ma związek z tą sytuacją.

Słoch poinformował, że prezydent będzie zwracał również uwagę na kontekst globalny tej sytuacji, tj. kryzys żywnościowy „sztucznie prowokowany przez stronę rosyjską”. Słoch przypomniał, że temu zagadnieniu służyła niedawna wizyta prezydenta w Afryce. Andrzej Duda odwiedził wtedy Nigerię, Wybrzeże Kości Słoniowej oraz Senegal. Spotkał się z przywódcami tych krajów.



FOTOFOT. ANDRZEJ HRECHOROWICZ/KPR

Prezydent Andrzej Duda w swoim przemówieniu poruszy temat wojny na Ukrainie oraz kryzysu energetycznego

- Jasne jest, że tematem są też sprawy energetyczne, kryzys klimatyczny - dodał szef BBN.

Zaznaczył przy tym, że nie wszystkie kraje na świecie mają taką samą perspektywę, jeśli chodzi o wojnę na Ukrainie. Wyjaśnił, że część z nich wciąż traktuje ją jako konfrontację Ameryki z Rosją i zaznaczył, że ci, którzy nie lubią Ameryki, popierają Rosję.

- W swoim wystąpieniu prezydent będzie chciał również odnieść się do tych wątków i kontrować tego typu narracje - zapowiedział Słoch.

Oprócz Andrzeja Dudy, na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wyemitowane zostanie przemówienie prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Decyzja została przyjęta 101 głosami za, 7 głosami przeciw, przy 19 wstrzymujących się. Przeciwko głosowały Rosja, Białoruś, Kuba, Korea Północna, Erytrea, Nikaragua i Syria.

Zastępca ambasadora Rosji w ONZ Dmitrij Polanski powiedział, że Moskwa zawsze opowiadała się za „osobistą dyplomacją w ONZ” i oskarżył swoich zachodnich odpowiedników o podwójne standardy. Ro-

sja domagała się wprost, by Zełenski - jeśli chce wygłosić przemówienie - pojawił się osobiście w Nowym Jorku.

- Dzieje się to w czasie, gdy przedstawicielom krajów afrykańskich, którzy często napotykać podobne trudności, jeśli chodzi o przyjazd do Nowego Jorku (...), odmówiono podobnego prawa - powiedział Polanski w piątek na forum Zgromadzenia Ogólnego.

Ukraińskie przedstawicielstwo w ONZ argumentowało, że Zełenski „nie może osobiście uczestniczyć w posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego ze względu na trwającą rosyjską agresję wobec Ukrainy”.

Przez ostatnie dwa lata światowi przywódcy mogli składać oświadczenia w formie wideo z powodu pandemii Covid-19, ale w tym roku oczekiwano, że przybędą do Nowego Jorku, aby przemówić w sali Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Zgromadzenie Ogólne ONZ to jeden z sześciu organów głównych tej organizacji, utworzony na mocy Karty Narodów Zjednoczonych. Zbiera się ono na doroczne sesje zwyczajne, które rozpoczynają się w drugi wtorek września. 77. sesja zwyczajna Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęła się we wtorek, 13 września i ma potrwać do 27 września. Na Zgromadzeniu każde państwo ma jeden głos. Każde wystąpienie musi zostać wcześniej zgłoszone.

Zbigniew Ziobro miał wypadek. W rządową limuzynę wjechał autem kierowca jednej z firm przewozowych

Marcin Koziestański
PAP

W Al. Jerozolimskich w Warszawie w niedzielę wieczorem doszło do kolizji auta Służby Ochrony Państwa. Rzecznik prasowy SOP potwierdził, że samochodem podróżował Zbigniew Ziobro.

- Zdarzenie miało miejsce w niedzielę ok. godz. 18:55. W kolizji brały udział mercedes i toyota. Kierowcy zostali

przebadani na obecność alkoholu. Byli trzeźwi. Nikomu nic się nie stało - poinformowała Małgorzata Wersocka z Komendy Stołecznej Policji. Zapytana przez „Super Express” o to, czy w mercedesie SOP jechał minister z rodziną, odpowiedziała, że „dla policji nie ma znaczenia czy to było auto SOP, czy nie”. Według pierwszych doniesień SE, pasażerami samochodu SOP był właśnie Zbigniew Ziobro, jego żona i 7-letnie dziecko.

Informację o obecności Ziobry w samochodzie potwierdził wkrótce jednak rzecznik Służby Ochrony Państwa.

- Kierowca samochodu osobowego nie zachował należytej ostrożności i tuż przed dojazdem do sygnalizacji świetlnej wjechał w tył auta SOP. Kierowca samochodu osobowego został ukarany przez policję mandatem w wysokości 1000 zł - powiedział płk Bogusław Piórkowski.

- Mogę tylko potwierdzić, że w samochodzie Służby Ochrony Państwa jechała osoba ochraniająca - dodał. Jak nieoficjalnie podał SE, po kolizji szef resortu sprawiedliwości zaczął uskarżać się na ból i pojechał na badania do szpitala.

Autem osobowym, które uderzyło w rządowego mercedesa, miał natomiast kierować Gruzin, który pracuje w Polsce w jednej z firm przewozowych.



Na pogrzeb zmarłej 8 września Elżbiety II przyjechały tysiące osób z całego świata

Ostatnie pożegnanie królowej Elżbiety II

Mateusz Zbroja
PAP

Wiele tysięcy osób pożegnało w poniedziałek Elżbietę II. Na pogrzeb zmarłej królowej przybyli nie tylko szefowie państw z całego świata, ale przede wszystkim tłumy zwykłych ludzi.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w poniedziałek z samego rana. O godzinie 7.30 czasu polskiego zakończyło się wystawienie na widok publiczny trumny z ciałem Elżbiety II w Westminster Hall. Następnie, przed godziną 12, trumna została przewieziona do Opactwa Westminsterskiego. To tam odbyła się główna ceremonia pogrzebowa.

Ulice Londynu były dosłownie sparaliżowane, ponieważ tysiące osób chciały pożegnać zmarłą królową. Telebimy elektroniczne w całym mieście, na których na co dzień prezentowane są reklamy, wyświetlały czarną, żałobną planszę.

Tłumy zbierały się zwłaszcza na trasie przejazdu pojazdu wiozącego trumnę z ciałem Elżbiety II. Ta dotarła do Opactwa Westminsterskiego na kilka minut przed godziną 12. Również w południe rozpoczęło się nabożeństwo pogrzebowe. Tuż przed nim dzwon w opactwie wybił 96 uderzeń – upamiętnia-

jących 96 lat życia zmarłej królowej.

O godzinie 13, po zakończeniu nabożeństwa, trumna została przeniesiona ulicami Londynu do Wellington Arch na tyłach Pałacu Buckingham. Przemarsz trwał kilkadziesiąt minut, a w jego trakcie, co minutę, uderzał dzwon Big Ben oraz oddawano salut armatni z Hyde Parku.

Trumna była przewożona na wążającej 2,5 tony, czterokołowej lawecie działa z 1896 r., którą ciągnęło 98 marynarzy Royal Navy. Kolejnych 40 marynarzy szło za nią, aby ją hamować. Trumna była przykryta królewskim sztandarem, a na niej leżały imperialna korona, berło i jabłko królewskie.

Przez cały czas, bezpośrednio za trumną, szło dziesięcioro członków rodziny królewskiej: czworo dzieci Elżbiety II – król Karol III, księżniczka Anna, książę Andrzej i książę Edward, następnie dwaj synowie Karola III – książę William i książę Harry, syn księżniczki Anny Peter Phillips, jej mąż wiceadmirał Timothy Laurence, książę Gloucesteru Ryszard i syn młodszej siostry Elżbiety II, nieżyjącej już księżniczki Małgorzaty – David Armstrong-Jones.

Około godziny 14 trumnę umieszczono w karawanie, którym przewieziono ją do zamku w Windsorze. Tam odbyło się kolejne nabożeństwo – w kaplicy św. Jerzego. W końcu trumnę z ciałem Elżbiety II opuszczono do królewskiej krypty, a wieczorem – w obecności jedynie najbliższej rodziny zmarłej – złożono ją do grobu w kaplicy pa-mięci Jerzego VI.

Kolejne zbrodnie agresora. Ekshumacje ofiar Rosjan w rejonie charkowskim wykazują ślady tortur

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskapress.pl

Kolejne ekshumacje rosyjskich ofiar w rejonie charkowskim wskazują na ślady tortur zadawanych Ukraińcom. Kijów zapowiada ściganie oprawców.

Szef charkowskiej administracji regionalnej Oleg Syneghubow mówi, że 99 procent ekshumowanych ciał w obwodzie char-

kowskim nosi ślady gwałtownej i okrutnej śmierci.

– Znajdujemy ciała z rękami związanymi za plecami, jedną z osób pochowano z liną na szyi – powiedział Syneghubow na Telegramie.

Komisarz ds. praw człowieka parlamentu Ukrainy Dmytro Lubiniec powiedział, że na wyzwolonych terytoriach obwodu charkowskiego torturowano i zabito prawdopodobnie ponad tysiąc obywateli

ukraińskich, choć liczba ta nie została jeszcze zweryfikowana.

Sekretarz stanu USA Antony Blinken stwierdził, że nowe masowe groby dostarczyły kolejne dowody na to, że Rosja popełnia zbrodnie wojenne na Ukrainie, a prezydent Francji Emmanuel Macron określił wydarzenia z Iziumu, jako „potworności”.

Słowa te dotyczą odkrycia około 450 grobów w okolicach niedawno wyzwolonego mia-

sta we wschodnim regionie Charkowa na Ukrainie.

Niektóre z ekshumowanych ciał nosiły ślady tortur, a władze odkryły kilka budynków, które były używane jako sale tortur przez rosyjskich żołnierzy i agentów Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB).

– W obwodzie charkowskim znaleziono już 10 komór tortur – powiedział prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

REKLAMA

0010615150

Żeby zostać mistrzem świata



trzeba
najpierw zostać
mistrzem podwórka

ZGŁOŚ UTALENTOWANEGO, MŁODEGO SPORTOWCA Z TWOJEJ OKOLICY.

iPL

**WYŚLIJ FILM NA
WWW.I.PL/MISTRZOWIE**

Podczas przemarszu ulicami Londynu, co minutę, uderzał Big Ben, a także oddawano wystrzał z armaty w hołdzie królowej

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

6,75% 7,25% 6,25%

tyle wynosi
stopa referencyjna
Narodowego Banku
Polskiego

tyle wynosi
stopa lombardowa
Narodowego Banku
Polskiego

tyle wynosi
stopa depozytowa
Narodowego Banku
Polskiego

ZA TYDZIEŃ:

● Przekop Mierzei
Wiślanej – jak wpłynie
na gospodarkę

Przekop widziany z Elbląga

Witold Chrzanowski
witold.chrzanowski@polskapress.pl

Przy wykorzystaniu wszystkich możliwości wiążących się z przekopem Mierzei Wiślanej, w elbląskim porcie będzie można przeładowywać nawet 3,5 mln ton towarów - z Arkadiuszem Zglińskim, dyrektorem zarządu Portu Morskiego w Elblągu, rozmawia Witold Chrzanowski.

- 17 września kanał żeglutowy przez Mierzeję Wiślaną pokonał pierwszy statek. Niestety, nie wpłynął do Elbląga...

- Nie pozwoliły na to warunki meteorologiczne. Poza tym należy pamiętać, iż jest to zakończenie pierwszego etapu inwestycji, czyli muszą zostać jeszcze pogłębione tory wodne głównie w pierwszej kolejności na Zalewie Wiślanym i na rzece Elbląg. Po pogłębieniu torów wodnych na Zalewie i rzece Elbląg będą mogły pływać jednostki o zanurzeniu do 4,5 m. Oznacza to, że transport ładunków będzie miał możliwość tzw. transshipmentu, tzn. barki o pojemności do 1000 ton będą mogły dopłynąć do portu osłoniętego w Nowym Świecie i za zezwoleniem Urzędu Morskiego przeładowywać towar na większe jednostki burty w burcie. Więc 17 września nastąpiło oficjalne zakończenie pierwszego etapu budowy drogi wodnej łączącej Zatokę Gdańską z Zalewem Wiślanym. To bardzo ważny etap, ale etap, który nie kończy inwestycji. Poza służą i kanałem w miejscowości Nowy Świat na Mierzei Wiślanej, trzeba jeszcze np. umocnić brzegi rzeki Elbląg, a w ostatnim etapie - pogłębić tory wodne do głębokości 5 metrów. Dopiero wtedy, po roku 2023, do elbląskiego portu będą mogły wpływać statki o pełnych parametrach nawigacyjnych - o długości 100 metrów, szerokości do 20 metrów i zanurzeniu 4,5 metra. Do tego czasu do elbląskiego portu będą mogły wpływać statki, ale takie, jakie wpły-

wają do nas dotąd - mające zanurzenie do 2 metrów 20 centymetrów i o długości do 85 metrów.

Różnicą będzie natomiast, i to podstawowa sprawa, azymut ich przybycia. Statki będą płynąć już nie przez wody Federacji Rosyjskiej, ale przez terytorium polskie. To podstawowa sprawa, sprawa suwerenności gospodarczej.

- Wrócimy do niej jeszcze, ale na razie przejdźmy do tematyki bezpośrednio wiążącej się z portem elbląskim i możliwościami jego rozwoju, jakie stwarza przekop Mierzei Wiślanej. Eksperci uważają, że nawet 20 proc. statków handlowych obsługiwanych obecnie przez port w Gdańsku mogłoby korzystać z portu morskiego w Elblągu.

- Zgadza się, obecnie prowadzimy rozmowy i przedstawiamy warunki techniczne elbląskiego portu z potencjalnymi kontrahentami zarówno prywatnymi, jak i spółkami Skarbu Państwa w zakresie obsługi ładunków i odciążenia dużych portów, głównie trójmiejskich. Port elbląski będzie miał możliwość stania się zapleczem dużych portów tym samym przejmując mniejsze jednostki, które mówiąc kolokwialnie niechętnie obsługiwane są w dużych portach. Wspomnę także, iż w ramach projektu „Pętle południowego Bałtyku” przeprowadziliśmy analizy dotyczące przeniesienia strumienia ładunków do naszego portu, biorąc pod uwagę parametry jednostek, które obsługiwane są przez porty w Gdańsku, Gdyni, czy też zespół portowy Szczecin-Świnoujście. To były nie tylko teoretyczne rozważania. 13 września podczas konferencji w Elblągu podpisaliśmy umowę współpracy z duńskim portem Vordingborg, a dotyczy ona nie tylko wymiany doświadczeń i dobrych praktyk portowych, lecz głównie nawiązania do wymiany towarów przemysłu drzewnego, materiałów budowlanych, produktów rolnych i nawozów, jak również biomasę.



Arkadiusz Zgliński, dyrektor zarządu Portu Morskiego w Elblągu

Spora część obsługiwanych przez ten duński port jednostek mogłaby także, po pogłębieniu toru wodnego, przypływać do Elbląga. Myślę o statkach o zanurzeniu 3,8 metra, a nośność do 5 tys. ton. Takich jednostek jest zresztą na Bałtyku bardzo dużo i to nie tylko w Danii.

- Czy możemy spodziewać się podpisania konkretnych umów?

- Oprócz portu Vordingborg mamy szansę podpisać umowy z innymi portami skandynawskimi głównie ze Szwecji i portami z Niemiec. Umowy takie będą zawarte po zakończeniu budowy drogi wodnej. Nie oznacza to oczywiście, że już nie prowadzimy rozmów z potencjalnymi kontrahentami, którzy są zainteresowani elbląskim portem - naszymi możliwościami przeładunkowymi, magazynowymi, składowymi. Takie rozmowy są bardzo zaawansowane i to z dużymi firmami, zarówno polskimi, jak i zagranicznymi. Dotyczą one eksportu i importu zbóż, pasz, a także materiałów budowlanych i nawozów. Współpraca zagraniczna elbląskiego portu ze względu na ograniczony dostęp do akwenu Morza Bałtyckiego

w 98 proc. opierała się do niedawna na wymianie handlowej z portami obwodu kaliningradzkiego. A teraz współpraca z portami obwodu spada prawie do zera - ze względu na sankcje unijne wydane w związku z agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.

- Prawie do zera? Czyli jakiś transport do obwodu kaliningradzkiego jest prowadzony?

- Współpraca, ale bardzo ograniczona, dotyczy części materiałów budowlanych nieobjętych sankcjami.

- Wspomnieliśmy już o pogłębieniu torów wodnych, które umożliwią przypływanie do elbląskiego portu większych jednostek. Pogłębienie toru to ostatnia część budowy drogi wodnej. Przyjęcie i obsługa kontrahentów wymagają jednak inwestycji skierowanych już bezpośrednio w port.

- Jest to oczywiste. Spora część tych inwestycji została już wykonana w latach ubiegłych. Jeszcze zanim zaczęto mówić o przekopie, władze Elbląga zainwestowały w rozwój portu ponad 100 mln zł. Zostały zbudowane terminale przeładunkowe, terminal pasażerski, jak również

nabrzeża. Poszerzono także zakres kontroli w porcie, tak by poszerzyć asortyment przeładowywanych artykułów. Utworzyliśmy np. mobilny punkt kontroli weterynaryjnej i punkt kontroli fitosanitarnych. Pozwoliło to nam zarówno na wprowadzenie i obrót towarów podlegających kontroli weterynaryjnej - np. artykułów do żywienia zwierząt, jak i towarów spożywczych, nasiennej oraz zbóż.

Oczywiście czekają nas kolejne wyzwania. Trzeba będzie pogłębić nabrzeża postojowe przy terminalach do 5 metrów. Kolejną inwestycją będzie budowa obrotnicy dla statków, która wpłynie na bezpieczeństwo nawigacyjne. Będzie też trzeba zmodernizować pozyskane przed rokiem kolejne nabrzeża przeładunkowe. Nabrzeża te, co warto podkreślić, mają dostęp do bocznic kolejowej.

- W rekordowym, jeżeli chodzi o liczbę przeładunków, roku 2014, do portu trafiło 360 tysięcy ton towarów. Na jaką liczbę port będzie przygotowany po dokonaniu wspomnianych przez Pana inwestycji?

W chwili obecnej infrastruktura portu Elbląg przysto-

wana jest na obsługę około 1 mln - 1 mln ton towarów rocznie przy uwzględnieniu wszystkich terminali w tym komercyjnych. Po dalszej rozbudowie infrastruktury terminali będziemy mogli obsłużyć do 4,5 mln ton rocznie.

Już przy obecnej infrastrukturze portowej i istniejących parametrach nawigacyjnych potencjał portu to około miliona ton rocznie. Po otwarciu drogi wodnej i wolnym dostępie Elbląga do portów europejskich, przede wszystkim skandynawskich, ta zdolność przeładunkowa może wzrosnąć nawet do 3,5 mln ton. Warunkiem będzie jednak wykorzystanie już istniejącej infrastruktury i budowa nowej.

- Są więc możliwości dalszej rozbudowy portu?

- Możliwości są zarówno w rozbudowie na terenach miejskich, jak i prywatnych. Rezerwy terenowe są zapewnione na działkach miejskich, ale i na terenach gminnych. Gdy potencjał elbląskiego portu i istniejących nabrzeży zostanie wykorzystany w 70 proc., będą budowane kolejne terminale i takie tereny pod rozwój portu w Elblągu mamy zabezpieczone.

- Jaką pozycję taki rozwój da portowi w Elblągu wśród innych portów polskich?

Port elbląski zgodnie z założeniami rządowymi będzie mógł pełnić rolę czwartego portu Rzeczypospolitej - po Gdańsku, Gdyni, Szczecinie-Świnoujściu. Możliwości, które pojawiają się po zakończeniu budowy drogi wodnej, nie będą zresztą niczym nowym. W czasach przedwojennych, kiedy nie było ograniczeń w dostępności do Bałtyku, na torach rzeki Elbląg głębokość wynosiła właśnie 5 metrów. W 1936 roku przeładowano w porcie 500 tys. ton towarów. Mamy wszystkie możliwości, by już na wejściu podwoić ten rezultat, a docelowo powiększyć go nawet siedmiokrotnie.

- Dziękuję za rozmowę.

FOT. MATERIAŁ PRASOWE

Zaglądamy do portfeli Polaków

Tomasz Troczyński
redakcja@polskapress.pl

29% Polaków co miesiąc oszczędza stałą kwotę, ale nawet 25% z nas nie posiada żadnych oszczędności.

Jak wskazuje Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, niemal połowa Polaków przewiduje problemy z obsługą swoich zobowiązań lub nie jest pewna, czy będzie w stanie obsługiwać je bez przeszkód.

Nastroje konsumenckie Polaków, wskaźniki obsługi zobowiązań i ogólna sytuacja finansowa mają tendencję spadkową. Wpływ na tę sytuację ma szereg niekorzystnych czynników – w tym m.in. wojna w Ukrainie, dynamicznie rosnąca inflacja, braki surowców i inne czynniki. Czy w takich okolicznościach Polacy mogą liczyć na bezpieczeństwo finansowe?

Kruch o oszczędnościach

Przez bezpieczeństwo finansowe można rozumieć dostępność środków finansowych w sytuacji, w której są one potrzebne. To za poczucie niezależności finansowej, pewności funkcjonowania i szansy na rozwój. Jak wskazują najnowsze badania banku Millennium, okazuje się, że ponad 25% Polaków nie posiada żadnych oszczędności, a ponad 30% nie jest w stanie odłożyć żadnych pieniędzy. Około 20% Polaków oszczędza tylko, gdy planuje większą inwestycję lub wydatek.

Jednak co niepokojące, jak wynika z danych Związku Przedsiębiorstw Finansowych (ZPF), aż 13,3% polskich gospodarstw domowych „przejecha” własne oszczędności. W drugim kwartale 2022 nawet o 64% więcej polskich gospodarstw domowych w stosunku do analogicznego okresu z 2021 r., zauważyło pogorszenie jakości swojego życia.

Możemy rozumieć to jako ograniczenie lub wykluczenie szeregu dóbr konsumenckich – w tym tych związanych z rozwojem, edukacją czy nawet dobrami stałymi, wśród których można wymienić dom/mieszkanie, remont, samochód. Taka sytuacja w dłuższej perspektywie może się pogłębiać, a to za sprawą wysokiej inflacji, przekraczającej już 16%, czy też trudnej sytuacji geopolitycznej – mówi Nuno de Oliveira, prezes Cofidis Polska.

Firmy też w opałach

W niekorzystnej sytuacji znajdują się również przedsiębiorcy. Tylko w pierwszej połowie roku zamknęło się 17 400 firm, co stanowi wzrost o ponad 25% w stosunku do pierwszej połowy 2021 r. Wpływ na taką sytuację ma szereg niekorzystnych czynników – niedobory kadrowe, rosnące koszty prowadzenia działalności, ale w dużej mierze też zatory płatnicze. W przypadku mikrofirm czy jednoosobowych działalności gospodarczych istotne będzie w drugiej połowie roku skracanie czasu

oczekiwania na zapłatę faktury. Wg danych faktura.pl, platformy służącej do obsługi księgowości w małych firmach, średni czas oczekiwania na zapłatę faktury w sektorze MŚP wyniósł w I półroczu 13,3 dnia. To dosyć długo, ale taka wartość średnia oznacza też, że wiele firm czeka znacznie dłużej. W niektórych przypadkach trwa to nawet dwa miesiące. Długi czas oczekiwania na przelew to ryzyko zachwiania płynności finansowej, wstrzymanie inwestycji i obawy przed bankructwem. Obniża się też poczucie bezpieczeństwa finansowego. Sektor MŚP stanowi ponad 99% firm działających w Polsce. To około 2,25 mln firm. Wg PARP generuje on prawie połowę PKB.

Jak się okazuje, nawet co trzeci polski przedsiębiorca rozważa zamknięcie swojej działalności. To bardzo niepokojące dane. Wskazują one na zdecydowane wyhamowanie gospodarcze i niekorzystną perspektywę już w najbliższej przyszłości. W takiej sytuacji niezbędne jest wsparcie ze strony państwa, ustabilizowanie sytuacji prawnej i podatkowej – mówi Marcin Czugan, prezes ZPF.

Zobowiązania Polaków

A jak wygląda obsługa zobowiązań? W 2021 r. zostało udzielonych ok. 1,5 mln pożyczek. Ich wartość osiągnęła pułap 4,03 mld zł, a średnia wysokość jednego zobowiązania wyniosła blisko 2700 zł. Wszystkie te wartości są wyższe niż

w 2020 roku, co pokazuje, że Polacy chętniej podejmują tego typu zobowiązania.

Z pożyczkami z banków mają problem Polacy pracujący na własnej działalności gospodarczej. Nie są to duże i zasobne firmy, wręcz przeciwnie, to często jednoosobowe działalności gospodarcze czy rodzinne mikrofirmy. W sytuacji, w której prąd czy gaz szybko drożeją, takie podmioty też potrzebują finansowania, żeby zapewnić sobie bezpieczeństwo finansowe. Niestety, finansowanie bankowe jest dla nich często niedostępne z powodu obaw banków o problemy ze spłatą takich zobowiązań. Inaczej jest z faktoringiem, który opiera się na fakturach już wystawionych przez przedsiębiorcę i zapewnia mu szybszy wpływ środków z faktury – mówi Marek Sikorski z Finea.

Warto mieć na uwadze, że istnieją odpowiednie rozwiązania i kroki, które w razie wystąpienia perspektywy zadłużenia można podjąć. W tym m.in. możliwość negocjacji rozłożenia zobowiązań na niższe raty w dłuższym okresie kredytowania lub skorzystanie z programów pomocowych, np. z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. Choć dla wielu osób mogą nie być to w pełni satysfakcjonujące rozwiązania, to wciąż dla pewnej grupy są to „koła ratunkowe”, które pozwalają zachować płynność finansową, przy zachowaniu wysokiej jakości obsługi zobowiązań – radzi Marcin Czugan, prezes ZPF.

W opozycji do osób sięgających po zewnętrzne finansowanie są osoby, które mimo trudnej sytuacji oszczędzają. Aż 71% osób, które oszczędzają, zgromadziło oszczędności w wysokości sześciokrotności swojej miesięcznej pensji. Natomiast 22% oszczędzających

odłożyło mniej, niż wynosi ich miesięczne wynagrodzenie, co wynika z raportu „Oszczędzanie w obliczu wysokiej inflacji”. 2/5 badanych przyznaje, że od stycznia tego roku ich oszczędności maleją.

Od 2019 r. pracownicy działających w Polsce firm i instytucji sektora finansów publicznych mogą korzystać z Pracowniczych Planów Kapitałowych. Jest to prywatny i dobrowolny program gromadzenia środków na dowolny cel, choć w zamyśle ustawodawcy ma on przede wszystkim zwiększyć poziom oszczędności emerytalnych.

Według danych PFR Portal PPK, w programie na koniec sierpnia 2022 r. pieniądze odkładało 2,73 mln Polaków, czyli 33% uprawnionych. Wartość aktywów zgromadzonych na ich kontach PPK sięga blisko 9,77 mld zł. Skuteczność takiego modelu zabezpieczenia finansowego potwierdzają doświadczenia innych krajów.

Obserwując podobne programy wdrożone w Wielkiej Brytanii czy Nowej Zelandii, widać, że na początkowym etapie partycypacja też była niska. Natomiast na dziś w Wielkiej Brytanii wynosi ona 88%, a w Nowej Zelandii – 86%. Ich doświadczenia pokazują, że tylko i wyłącznie poprzez edukację i różnego rodzaju działania informacyjne jesteśmy w stanie dotrzeć do polskich pracowników z informacją, że oszczędzanie w Pracowniczych Planach Kapitałowych jest dla nich korzystne z wielu powodów – mówi Joanna Załęska, dyrektor Biura PPK zakładu ubezpieczeń Compensa.

W PPK do każdej złotówki, którą oszczędza pracownik, pracodawca dokłada kolejne 70 gr. Konto pracownika dodatkowo zasilają też dopłaty powitalna w wysokości 250 zł oraz dopłaty roczne w wysokości 240 zł przekazywane przez państwo.

Jak wylicza ekspertka – Odkładając 56 zł miesięcznie – w ciągu roku zgromadzimy 1666 zł. Jednak gdybyśmy chcieli te pieniądze odkładać samodzielnie w innym produkcie, oszczędzilibyśmy raptem ok. 650–680 zł. Udział pracodawcy w naszych oszczędnościach i dopłaty od państwa powodują więc, że zyskujemy dużo więcej.

AKCJA SPECJALNA GPW

0010608275

Rusza IV edycja Akademii GPW Growth

W lipcu 2022 r. rozpoczęła się rekrutacja do kolejnej, już czwartej edycji Akademii GPW Growth. To jedna z ważniejszych inicjatyw Grupy Kapitałowej GPW, przewidzianych na rok 2022. Termin zapisów upływa 20 października 2022 r.

Głównym zadaniem Akademii GPW Growth jest przekazanie wiedzy i doświadczeń, które pozwolą na nabycie przez jej uczestników kompetencji pomocnych w sprawnym zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Akademia GPW Growth – dla kogo?

Akademia GPW Growth to giełdowy program przeznaczony przede wszystkim dla właścicieli, a także prezesów oraz dyrektorów małych i średnich przed-

siębiorstw. Ma on wspierać ich rozwój przy pomocy networkingowych spotkań z ekspertami i praktykami biznesu, warsztatów oraz case studies. W poprzednich trzech edycjach Akademia GPW Growth zgromadziła 68 uczestników z 48 firm. Dziś do tego grona mogą dołączyć kolejne osoby, dla których rozwój jest podstawą, jeśli chodzi o działalność ich organizacji.

Cztery filary Akademii GPW Growth

Program Akademii GPW Growth opiera się na czterech filarach.

- Wzrost: przez uruchomienie nowej energii w podejściu do biznesu i inspirację do rozwoju.
- Przywództwo: przez wzmacnianie kompetencji menedżerskich i wymianę dobrych



praktyk w zarządzaniu.

- Kapitał: obejmujący zrozumienie zasobów mających wpływ na wartość firmy.
- Relacje: nastawiony na networking z najważniejszymi osobami z polskiego świata biznesu oraz promocję własnej firmy w prestiżowym środowisku.

Do każdej z edycji GPW Growth rekrutowane są firmy z różnych branż. Szeroki przekrój działalności od piekarni przez drukarnie i start-upy pozwala na wyniesienie z zajęć cennych informacji, które pomogą w różnych aspektach prowadzenia biznesu.

Akademia GPW Growth – główni organizatorzy i rozkład zajęć

Organizatorem Akademii GPW Growth jest Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie SA. Partnerami wydarzenia są takie podmioty, jak: EY Academy of Business, Baker McKenzie Krzyżowski i Wspólnicy sp. k., Grabowski i Wspólnicy Kancelaria Radców Prawnych sp. k., NBS Communications, Stowarzyszenie Inicjatywa Firm Rodzinnych, Business Dialog, Polska Agencja Inwestycji i Handlu, Polski Fundusz Rozwoju, Forbes, Biznes 24 oraz CFA Society. Na Akademię GPW Growth składa się 120 godzin zajęć, które poprowadzą ponad 30 trenerów i ekspertów. Pierwsze zajęcia odbędą się w 21–22.10.2022 r., a ich głównym tematem będzie wartość z innowacji. Podczas kolejnych 9 sesji roz-

pisanych aż do czerwca 2023 r. uczestnicy zdobędą także wiedzę na temat modelowania procesów, zarządzania zaangażowaniem, pozyskiwania kapitału na GPW, budowania ładu korporacyjnego firmy, radzenia sobie z dylematami decyzyjnymi, zarządzania wartością rynkową firmy, zarządzania ryzykiem, zarządzania zmianą oraz przywództwa, czyli budowania autorytetu szefa.

Na zakończenie spotkań organizowana jest uroczysta gala, na której wręczone są certyfikaty „Ready for Growth”. Stanowią one potwierdzenie zdobycia wiedzy i praktycznych umiejętności. Więcej szczegółów na temat wydarzenia dostępnych jest na stronie internetowej gpwgrowth.pl. Można z niej pobrać regulamin wydarzenia i formularz zgłoszenia.

Jaka płaca minimalna? Jednolita czy różnicowana

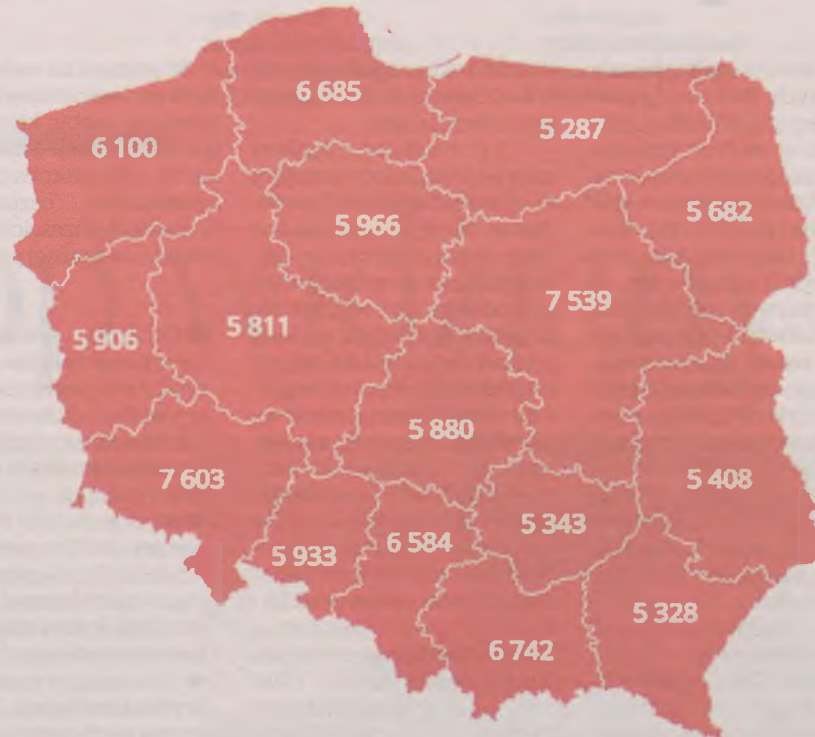
Artur Kielbasiński
artur.kielbasiński@polskapress.pl

Powraca dyskusja o regionalizacji płacy minimalnej. I chociaż nie ma perspektyw na szybkie zmiany w obecnym systemie, to problem będzie wracać z coraz większą siłą.

Obecnie płaca minimalna wynosi 3010 zł. Po podwyżkach w 2023 r. będzie onawynosiła w II połowie roku 3600 zł brutto. Wzrośnie też stawka godzinowa (do 22,80 zł). W całym kraju według jednej stawki.

Z jednej strony jednolita płaca minimalna w całym kraju wydaje się dobrym rozwiązaniem. Nikt nie czuje się dyskryminowany, każdy ma podstawy stabilizacji, nie ma kłopotów rozliczeniowych.

Ale problem jest i to fundamentalny. Spójrzmy na dane za czerwiec 2022 r. Średnie wynagrodzenie w Polsce - w sektorze przedsiębiorstw 6555 zł. Aż 10 regionów poniżej tej kwoty, a w niektórych przypadkach różnice są drastyczne. Podkarpackie i świętokrzyskie 5,3 tys., warmińsko-mazurskie 5,2 tys. zł. Co to oznacza? Że w tych regionach płaca minimalna będzie wyno-



Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto, sektor przedsiębiorstw, czerwiec 2022

siła ponad 60 proc. średniego wynagrodzenia. To wskaźnik bardzo wysoki. Przez lata związki zawodowe walczyły w naszym kraju o osiągnięcie poziomu 50%. Dzisiejsza stawka 3010 zł, nie odpowiada temu

wskaźnikowi w skali kraju czy najbogatszych regionów. Inflacyjny wzrost płac wyniósł średnią wysoko w górę. Jednak przyszłoroczna stawka, docelowo 3600 zł, sprawi, że parytet 50% może być przekroczony.

Ale wróćmy do regionów z najniższymi płacami. Tam stawka minimalna stanowiąca np. 65 lokalnej średniej to „wynik” niepokojąco wysoki. To kwota, która może być barierą wchodzenia na rynek pracy osób

młodych, gorzej wykształconych.

Z drugiej strony - wyniki rynku pracy i bardzo niskie bezrobocie pokazują, że biznesowo zatrudnianie na umowę o pracę nadal się kalkuluje.

W środowiskach przedsiębiorców pojawiają się jednak sugestie zmian. Te zmiany to propozycja, by różnicować płace wg regionów, albo powiatów. Wgpowiatów to pomysł za daleko idący, rodzący przestrzeń do nadużyć. O ile miejsce pracy pracownika produkcji łatwo zdefiniować, to jak określać stawki dla ekipy budowlanej pracującej w różnych powiatach, po kilka dni. Ale ten sam problem pojawia się przy płacy regionalnej. Jak płacić mieszkańcowi warmińsko-mazurskiego, pracującemu w pomorskiej firmie, świadczącej usługi w Warszawie? Jak zapłacić pracownikowi wrocławskiej firmy, pracującemu w call-center pod Lublinem? Jak to rozliczać? Jak unikać prób nadużyć? To ogromne zadanie do przemyślenia.

Dłatego przeciwko jakimkolwiek różnicom są związki zawodowe. Zdaniem związkowców równa płaca minimalna daje gwarancję praw socjalnych i możliwości pozyskania niezłej

pracy w biedniejszych regionach.

A może przestać myśleć o minimalnej w kategoriach obecnego systemu i przyjąć, że w przyszłości o tej płacy nie będzie decydować rząd, ale zapisy w zbiorowych układach pracy? To system rozpowszechniony w wielu krajach. Ostatecznie o płacy minimalnej (ale też całym systemie wynagradzania) decydować może wiele czynników - branża, miejsce pracy, doświadczenie zawodowe. Płaca minimalna może obowiązywać w danej firmie, albo danej branży. Czasami w danym regionie. Ale takie podejście wymaga zmiany pozycji związków zawodowych. Przypomnijmy - w wielu krajach mają one charakter branżowy, a nie są związane z jedną firmą czy grupą kapitałową. Wzorem takiego postępowania były przed laty Niemcy, w których jednak wprowadzono ostatecznie stawki minimalne, powszechnie obowiązujące.

Nie wiadomo, jak do tego podejść, nie wiadomo, jak zmieniać system. Ale biorąc pod uwagę szybkość wzrostu płacy minimalnej, od tej dyskusji nie ma ucieczki. Choćby dlatego, że rynek pracy jest zbyt ważny, by nie dostrzegać takich problemów.

Ochłodzenie na rynku pracy. Czas niepewności

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Niemal co czwarta firma chce od października do grudnia zatrudniać nowych pracowników. Z drugiej strony, identyczny odsetek przedsiębiorstw planuje redukcję etatów - wynika z raportu ManpowerGroup.

Jak wynika z „Barometru ManpowerGroup Perspektyw Zatrudnienia”, w ramach którego firmy przedstawiają swoje plany zatrudnienia na czas od października do końca grudnia, chęć firm związana z pozyskiwaniem nowych kadr na najbliższy kwartał wynosi +1 proc. To wynik niższy o 9 punktów procentowych od prognozy deklarowanej na trzeci kwartał tego roku. O planach zatrudnienia nowych pracowników mówi tyle samo badanych przedsiębiorstw, co prognozujących redukcję etatów, czyli 24 proc. Niemal połowa firm (48 proc.) chce pozostawić liczbę pracowników na niezmienionym poziomie.

Najmniej optymistyczne plany rekrutacyjne wskazują mikroprzedsiębiorstwa (do 10 zatrudnionych osób), które zapowiadają redukcję etatów (-21

proc.). Mało optymistycznie na ostatnie miesiące 2022 roku patrzą także małe organizacje (10-49 pracowników), z prognozą netto zatrudnienia -2 proc. Swoje zespoły w największym stopniu chcą wzmocnić średnie firmy (50-249), wskazując prognozę na poziomie +8 proc.

Niższe zapotrzebowanie na pracowników

- Spadek deklaracji wzrostu zatrudnienia nowych pracowników w tym czasie osłabienie rynku, jednak firmy nadal mierzą się z niedoborem talentów i brakami kadrowymi - tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Luiza Luranc-Jaworek, dyrektor sprzedaży ManpowerGroup w Polsce.

Ekspertka przyznaje, że więcej pracowników planują zatrudnić firmy z południowego zachodu Polski, to mocno zurbanizowany region z silnym zapleczem logistycznym, jak i rynkiem usług dla biznesu. Spadek wskazywany jest przez firmy reprezentujące północ kraju, wschód oraz południe. A jak z branżami?

- Spadek prognozy zatrudnienia na poziomie -7 proc. wykazuje również branża budowlana, co po okresie sezonowym jest zrozumiałe. Po wakacjach spadek notuje też branża hotelarska, restauracyjna na poziomie -3 proc. Wzrost natomiast widzimy w bankowości i finansach na poziomie +6 proc., taki sam wzrost przewidują pracodawcy z branży IT, technologii, telekomunikacji i w mediach na poziomie (+6 proc.) - zauważa.



Jednym z ważniejszych czynników wpływających na odbiór oferty na rynku pracy jest elastyczność pracodawcy

lana, co po okresie sezonowym jest zrozumiałe. Po wakacjach spadek notuje też branża hotelarska, restauracyjna na poziomie -3 proc. Wzrost natomiast widzimy w bankowości i finansach na poziomie +6 proc., taki sam wzrost przewidują pracodawcy z branży IT, technologii, telekomunikacji i w mediach na poziomie (+6 proc.) - zauważa.

Jakich pracowników szukają firmy?

Luranc-Jaworek przyznaje, że wciąż mamy do czynienia z dużym niedoborem talentów, szczególnie w sektorze IT. Zapotrzebowanie na poziomie kilkudziesięciu tysięcy osób wiąże się z nieustannym rozwojem wielu sektorów gospodarki, gdzie wymagany jest coraz większy rozwój technologiczny.

- Kompetencje specjalistów IT w Polsce są na wysokim poziomie. To również powoduje zainteresowanie tak zagranicznych inwestorów polskim rynkiem, uruchamianiem u nas swojej działalności, a co za tym idzie zatrudnianiem specjalistów IT działających zdalnie na rzecz firm globalnych - tłumaczy.

Ekspertka dodaje, że w dalszym ciągu poszukiwani są różnego rodzaju specjaliści, np. osoby dedykowane obsłudze klienta ze znajomością języków obcych. Ze znajomością języka niemieckiego i angielskiego, zapotrzebowanie w usługach dla biznesu wciąż bardzo wysokie.

Jak firmy przyciągają pracowników?

- Firmy przyciągają pracowników oczywiście poprzez atrakcyjne wynagrodzenia czy pakiet dodatkowych benefitów, gdzie standardem stały się na przykład opieka medyczna, karty sportowe, dodatkowe ubezpieczenia czy dofinansowania do posiłków - wymienia.

Jednak odpowiadając na oczekiwania pracowników, takie działania wychodzą znacznie dalej.

- Jednym z ważniejszych czynników wpływających na odbiór oferty na rynku pracy jest elastyczność pracodawcy. Po okresie pandemii, przyzwyczajenie do pracy zdalnej spowodowało, że pracownicy nie chcą rezygnować z tej formy i szanse zatrudnienia danego kandydata często są uzależnione od możliwości wykonywania pracy zdalnej - dodaje.

Dobrym rozwiązaniem są popularne dziś modele hybrydowe, gdzie praca w określone dni w tygodniu odbywa się z biura, a pozostałe to home office.

- Jest to pewien kompromis pozwalający pracodawcy na budowanie wspólnoty, tożsamości zespołów, pracy zespołowej wśród pracowników, a jednocześnie dający pracownikom sporą elastyczność. Według badania „Czego Pracownicy” zrealizowanego przez ManpowerGroup w ostatnich miesiącach, aż 73 proc. respondentów wskazuje, że chce samodzielnie ustalać godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy, 61 proc. badanych wskazuje z kolei, że chce samodzielnie wybierać czy danego dnia pracuje z domu czy z biura - tłumaczy.

©©

Czas drogiej pszenicy. Krajobraz po żniwach

Kamil Kusier
Kamil.kusier@polskapress.pl

W tym sezonie powinniśmy wyeksportować duże nadwyżki zbóż, w tym pszenicy i kukurydzy. Na dzisiaj jest to nieosiągalne, ponieważ ceny polskiej pszenicy należą do najwyższych na świecie - mówi Hubert Grzegorzczak, prezes firmy Elewarr

W chwili rozpoczęcia żniw polscy rolnicy wyrażali obawy o ukraińskie zboża, które trafiają do Polski. Były one uzasadnione?

- Rozpoczęcie żniw to rzeczywiście okres pełen niewiadomych, dotyczy to zarówno wielkości, jak i jakości plonów. Tegoroczne żniwa to również obawy o zboża pochodzące z Ukrainy. Bestialska agresja Rosji na Ukrainę i wojnę, jaką ten kraj wywołał, spowodowała reperkusje związane z eksportem zbóż z Ukrainy, która jest jednym z największych eksporterów pszenicy i nasion słonecznika na świecie. Na szczęście obawy o to, że ukraińskie zboża zaleją rynek w Polsce, nie potwierdziły się. Owszem, do Polski trafiło ok. 700 tys. ton kukurydzy, z czego część została wysłana na inne rynki, w tym do Niemiec. Jeżeli chodzi o inne gatunki zbóż, w tym pszenicy, to były to ilości bardzo małe, które w żaden sposób nie destabilizowały naszego rynku.

Zboże, które trafiło do Polski, jest dobrej jakości? Ukraińcy obsiali nieco ponad 70 procent swojego arealu. Część upraw zostało zniszczonych, a część trafiła do Polski.

- Priorytetem dla nas jest współpraca wyłącznie z polskimi rolnikami. Swoją ofertę skupową zbóż (pszenicy, kukurydzy) i rzepaku kierujemy wyłącznie do polskich producentów rolnych. Jako że Elewarr nigdy nie skupował, nie skupuje i nie planuje skupować zbóż i rzepaku z Ukrainy, a także nie przechowuje w swoich elewatorach innego asortymentu, niż ten pochodzący od polskich rolników. Jednocześnie nie możemy określić precyzyjnie, jak wygląda jakość zbóż, które trafiają z Ukrainy do Polski. Wiemy z różnych informacji rynkowych, że ukraińska kukurydza, która trafia do Polski, ze względu na tzw. liczbę ziaren połamanych ma parametry zboża paszowego. Chętnie była i jest ona kupowana przez różne podmioty np. wytwórnie pasz.

Unia Europejska zobowiązała się pomóc Polsce w eksporcie zbóż do państw potrzebują-

cych. Minister Henryk Kowalczyk jeszcze nie tak dawno przekonywał, że na słowach się skończyło.

- Unia Europejska oraz jej przedstawiciele deklarowali pomoc w eksporcie zbóż do krajów trzecich. Problemem okazały się nieprzystosowane przejścia graniczne do takiej masy towarów, to tzw. wąskie gardła. Zablokowały one szeroki strumień towarów płynących z Ukrainy. Pamiętajmy, że 95% ukraińskiego zboża było wysyłane przez porty Morza Czarnego, w tym głównie przez Odesę i Mikołajów. Miesięcznie tą drogą (przed wybuchem wojny) Ukraina wysyłała ponad pięć milionów ton zbóż.

A jak przebiegał skup zbóż od polskich rolników?

- Skup od polskich rolników przebiegał bardzo sprawnie w całej Polsce. Wynikało to zarówno ze sprzyjających warunków pogodowych, jak i bardzo ostrożnej polityki sprzedaży naszej branży producentów. Rolnicy nasi w związku z niepewną sytuacją w Ukrainie, wysoką inflacją oraz cenami środków produkcji, w tym nawozów, a także oleju napędowego ograniczali sprzedaż zbóż do niezbędnego minimum, licząc na wzrost cen po żniwach. Taką sugestią, co do wzrostu cen wysuwało także Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Rolnicy dosyć często wyrażali wątpliwości związane z ceną na skupie. Udało się ustabilizować sytuację?

- Zaproponowane ceny skupu w całej Spółce na początku żniw należały do najwyższych na rynku. Wynikało to przede wszystkim z dostosowania się Elewarru do oczekiwań zarówno ze strony rolników, jak i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Rolnicy, którzy sprzedawali swoje plony na początku tego okresu, mogą czuć satysfakcję ze sprzedaży zbóż czy rzepaku. Później ceny lekko spadły i taką sytuację mamy obecnie. W tej chwili jesteśmy w okresie lekko spadających cen, zarówno na rynkach światowych, jak i w poszczególnych krajach. Za taki stan w dużej mierze odpowiadają kraje basenu Morza Czarnego w szczególności Rosja, która ze swoimi rekordowymi plonami zbóż, w tym pszenicy, szacowane plony pszenicy ok. 90 mln ton, narzuca swoje dużo niższe ceny w obrocie światowym, co będzie wywierało presję na niższe ceny w najbliższych miesiącach.

Czy wielkość skupu stanowi jeszcze problem w kontekście przyjęcia zbóż? Jeszcze nie tak dawno możliwości Elewarru



Hubert Grzegorzczak, prezes firmy Elewarr

ograniczały środki finansowe, między innymi wynikające z kredytu.

- Wielkość skupu w naszej Spółce jest wypadkową potrzeb, jakie wynikają z umowy z Rządową Agencją Rezerw Strategicznych (tzw. skup na rezerwy państwowe), a potrzebami zakupów od naszych rolników na potrzeby handlu. Finansowanie takich ilości zawsze odbywało się w oparciu o środki własne, jak i kredyt skupowy, który w tym roku ze względu na spore podwyższenie stóp procentowych jest wyjątkowo drogi. Koszty finansowe w tym roku są pięciokrotnie wyższe od kosztów roku ubiegłego.

Swoje piętno na rynku zbóż odciśnęła zarówno wojna na Ukrainie, jak i rosnąca inflacja. Jak sytuacja geopolityczna wpłynęła na krajowy, ale i światowy rynek?

- Te czynniki w sposób oczywisty wpływają na sytuację we wnętrzu kraju i na to, co się dzieje w bliższym i dalszym otocze-

niu. Inflacja w naszym kraju dotyczy wszystkich, konsumentów i producentów. Obecna inflacja dotyczy niemal wszystkie państwa i jest zjawiskiem międzynarodowym, które od czasu najbardziej najuboższa część społeczeństwa. Wojna wywołana przez Rosję całkowicie wywróciła gospodarki w poszczególnych krajach ze względu na kryzys energetyczny i zmniejszone dostawy gazu, węgla i ropy naftowej. Oczywiście Europa, Unia Europejska w szczególności w dłuższym przedziale czasowym 2-3 lat poradzi sobie z obecnymi trudnościami przyspieszając transformację energetyczną i uniezależniając się od dostaw kopalin z Rosji. Taka polityka w sposób naturalny wpłynie w najbliższych latach na wzrost cen żywności na świecie.

Odpowiedzią na krajowe problemy może być Krajowa Grupa Spożywcza. Co uruchomienie holdingu oznacza raz dla rolników, a dwa dla takich spółek jak np. Elewarr?

- Powołanie Krajowej Grupy Spożywczej na pewno może ograniczyć problemy związane z obecną sytuacją. Natomiast trzeba mieć świadomość, że samo powołanie KGS nie uwolni nas, rolników, od problemów związanych chociażby z wyborem konkretnych upraw, decyzjami, co do opłacalności sianych gatunków zbóż itp. Myślę, że w obliczu zmian klimatycznych, coraz większych braków wody, drogiej nawozów, rolnicy będą zmuszeni do dostosowania swoich upraw do szybko zmieniających się warunków, np. zwiększając uprawy, które nie wymagają tak dużych dawek azotu.

Jak na przestrzeni ostatnich dwunastu miesięcy zmieniły się ceny zboża i co to oznacza dla pośredników jego zużycia, tj. na piekarzy, czy dla nas, konsumentów?

- Ceny zbóż w ostatnich dwunastu miesiącach wzrosły o ponad 100%, w stosunku do cen, które mieliśmy na początku sezonu 2021 roku. Taki wzrost cen musi oznaczać wzrost cen gotowych produktów np. pieczywa, mąki, makaronów, kasz itp. Pamiętajmy jednak, że za wzrost cen produktu finalnego w dużym stopniu odpowiadają także czynniki, jak: ceny energii elektrycznej, gazu, węgla, rosnące podatki, płace itp. Oczywiście za wszystko zapłaci konsument, czyli my wszyscy.

Cena rynkowa, która nawet dwukrotnie przewyższa tę na skupie, może zwiastować problemy z dostępnością lub ceną produktów zbożowych?

- Obecne ceny, choć wysokie, nie zapowiadają problemów z dostępnością produktów zbożowych. Polska jest krajem samowystarczalnym, jeżeli cho-

dzi o produkcję żywności i bardzo dużym jej eksporterem. W tym sezonie powinniśmy wyeksportować duże nadwyżki zbóż, w tym pszenicy i kukurydzy. Warunkiem eksportu muszą być ceny, przy których taki eksport będzie możliwy. Na dzisiaj jest to nieosiągalne, ponieważ ceny polskiej pszenicy należą do najwyższych na świecie. Pamiętajmy o jednym, ceny mogą niemal z dnia na dzień ulec dużym wahaniom wywołanym nieprzewidzianym czynnikiem, np. wojną, pandemią, katastrofami naturalnymi.

Wielu ekspertów utrzymuje, że rosnące ceny nawozów mogą w przyszłości oznaczać mniejszą wydajność polskich rolników, których zwyczajnie nie będzie stać na uprawę. To realne zagrożenie?

- Oczywiście czynniki plonotwórcze, w tym rosnące ceny nawozów mogą mieć wpływ na wydajność plonów, tym samym przy zmniejszonych dawkach nawozów plony będą niższe. Moim zdaniem należy się zastanowić, czy w obecnej sytuacji Unii Europejskiej stać na produkcję tak dużych nadwyżek zbóż, stosując bardzo drogie czynniki plonotwórcze. Może należy zrezygnować z części wyśrubowanych dawek nawozów, środków ochrony kosztom zmniejszenia plonu z korzyścią dla środowiska. Bezpieczeństwo żywnościowe mieszkańców Unii Europejskiej będzie zawsze priorytetem, możemy zmniejszyć ten margines w taki sposób, aby temu bezpieczeństwu nic nie zagrażało.

Przed jakimi wyzwaniem stoi rynek zbóż na przełomie roku 2022 i 2023. Co będzie głównie determinowało ceny i zachowania rynku w najbliższych miesiącach?

- To bardzo trudne pytanie. Zmienność wielu czynników, które będą determinować rynek zbóż w nadchodzącym sezonie, to równanie z bardzo wieloma niewiadomymi. Czynniki, które na pewno będą miały wpływ na ten rynek, to trwająca wojna w Ukrainie oraz kryzys energetyczny z tym związany. Sezon 2022/2023 będzie pod wpływem cen pszenicy rosyjskiej oraz polityki, jaką Rosja będzie się starała narzucić wszystkim potencjalnym kupującym. Pozostałe kraje chcąc nie chcąc będą zmuszone w mniejszym lub większym stopniu przyjąć narzucony poziom cen. Czy będzie to zadowalający sezon dla wielu krajów Unii Europejskiej, w tym Polski, okaże się za kilka miesięcy. ©P



Zaproponowane ceny skupu w całej Spółce na początku żniw należały do najwyższych na rynku

Nie chcę trumny. Chciałabym, żeby mnie spalili. Z urną mają radośnie przejść i rozsypać mnie, gdzie się da



Ewa Minge w Pudelku o swoim pogrzebie Fot. Sylwia Dąbrowa

ŻYCIE GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 145

Maria Dębska
odpoczywa przy granicy
Popularna aktorka rozstała się z mężem Marcinem Bosakiem po półtora roku związku. Teraz jest singielką i bardzo to sobie chwali. Przyjaciółka podarowała jej instrument i Dębska ma czas, by uczyć się na nim grać. – Odpoczywam przy tym. Nikt do mnie nie mówi, mam ciszę i mogę tylko grać – mówi w Pudelku.



Rodzina Połanieckich
TVP Kultura, 13:30
Historia miłości Stanisława Połanieckiego (Andrzej May) i pięknej Maryni Pławickiej (Anna Nehrebecka), osadzonej na scenie ziemianinów dworów i Warszawy z końca XIX wieku. Ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza, cieszącej się swego czasu dużą popularnością.

Kasia Cichopek
pozbawia się nazwiska
Kilka tygodni temu prezydentka wzięła rozwód z Marcinem Hakiem. Teraz planuje dalszy ciąg urzędowych poczynań. – Będzie zmieniać nazwisko. Od dnia ślubu nazywała się Katarzyna Cichopek-Hakiel, a teraz pozbędzie się nazwiska byłego męża – twierdzi informator „Super Expressu”.

Agnieszka Radwańska
nie wymaże złych chwil
Niemal przez całą karierę słynną tenisistkę trenował jej ojciec Robert Radwański. Efekty były imponujące, ale dziś Agnieszka wspomina to jako traumę. – Wszystkie były idealnie zaplanowane, ale tata nie pytał, jakie są moje przemyślenia, jak widzę daną sprawę. Wszystko narzucał z góry. Nieustannie tłumili uczenia – mówi w Sportowych Faktach. I dodaje: Z jednej strony jestem tacie wdzięczna, bo gdyby nie on, nie osiągnęłybyśmy sukcesu. Z drugiej – nie da się wymazać z głowy złych chwil. **GZL** Fot. Wojciech Matusik



Dwunastu odważnych
TV Puls, 20:00
Mocne kino, które trzyma w napięciu do ostatniej minuty. Po zamachach z 11 września 2001 Amerykanie wysyłają do Afganistanu oddział specjalny. Kapitan Nelson ma podjąć współpracę z dowodzącym siłami Sojuszu Północnego generałem Dostumem. Żołnierze muszą zjednoczyć siły, by podjąć skuteczną walkę z talibami i ich sojusznikami.

Superchirurgi: między życiem a śmiercią
BBC Earth, 23:00
Seria dokumentalna przedstawiająca kulisy codziennej pracy zespołu chirurgów onkologicznych jednego z najlepszych na świecie szpitali zajmujących się leczeniem nowotworów – The Royal Marsden w Londynie.

Gloria
TVP 2, 23:05
Serial kryminalny. Bretońskie nadmorskie miasteczko. Adwokatka Gloria wiecie spokojne życie u boku męża, też adwokata. Pewnego ranka prawnik wyrusza samochodem do pracy i znika. Gloria rozpoczyna poszukiwania.

Poziomo:
3) Biała Dama w starym zamku,
6) drzewo liściaste, np. limak,
11) córka Tantala zamieniona w skałę,
12) zamierzenie, inicjatywa, plan,
13) Naomi, japońska tenisistka,
14) polska telenowela o rodzinie Lubiczów,
15) rysunkowy znak firmy,
16) stan upadku, zniszczenia,
17) wiązka pszenicy na ściernisku,
18) lina do ćwiczeń woltyżerskich,
19) pięćset arkuszy papieru,
20) sprzeciw głowy państwa,
21) płonie podczas Igrzysk Olimpijskich,
24) płat blachy lub papieru,
25) hiszpański tytuł szlachecki,
30) ogrodowy pas ziemi,
31) przyszła ... do woza,
32) najmniejszy kuzyn czapli,
33) uczucie silniejsze niż zazdrość,
36) potocznie o kobieciej spodnicy,
40) Bohdan z Kabaretu Tey,
41) nie garnie się do pracy,
42) letni domek za miastem,
43) pracuje przy łączeniu blach,
44) rachuba, kosztorys.

Pionowo:
1) niepożądany przybysz,
2) Afrodyta, Atena lub Hera,
3) kryje i naprawia dachy,
4) rozwijająca się część spa-dochnu,
5) śpiewała przebój „Złoty pierścionek”,
6) Małgorzata, polska śpiewaczka, mezzosopran,
7) Indianin jak fryzura punka,
8) znawca świata zwierząt,
9) sauna, bania lub mykwa,
10) zbrojna napaść, agresja,
22) filtr w ludzkim organizmie,
23) mocne bicie, chłosta, lanie,
26) argumenty o słuszości poglądów,
27) odporny na wiedzę, ignorant,



28) dawna forma grzecznościowa, acan,
29) drapieżny kot z polskich lasów,
33) sposób postępowania,
34) szlachecki majątek ziemski,
35) nabój do salw honorowych,
37) Wolfgang Amadeusz lub Jan Sebastian,
38) materiał na fartuch,
39) ... Einstein, fizyk-noblista.

ROZWIĄZANIE NR 144

D Y D A K T Y K ■ ■ ■ B A M B E T L E
O ■ O ■ R ■ ■ O H I O ■ ■ R ■ E ■ L
B ■ K ■ K O D Y N ■ ■ L U T Y ■ T ■ I
O S T E P ■ E T Y L E N ■ T E R M A
S ■ O ■ L E T E ■ ■ S I L A N Y ■ S
Z O R B A ■ I N F U L A ■ N A K A Z
C ■ E ■ Z ■ E ■ ■ A ■ Z ■ K ■ L
S Z Y B ■ B A R P I W N Y ■ C Z A S
K ■ E ■ O ■ ■ T ■ J ■ R ■
K O R N E R ■ ■ O F E R M A
U ■ Y ■ P ■ ■ I ■ O ■ P
L E C H I A ■ ■ N A T R E T
I ■ E ■ T ■ ■ S ■ A ■ E
S E R C E ■ ■ ■ K O T E K
Y ■ Z ■ T ■ A R G O W I S K O ■ Y ■ A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że staniesz dzisiaj przed koniecznością podjęcia decyzji, na którą czekają również inne osoby.
Ryby (19.02 - 20.03)
Chętnie zaangażujesz się we współpracę z innymi osobami. Horoskop na dziś zapowiada, że razem osiągniecie więcej niż w pojedynkę.
Baran (21.03 - 19.04)
Nie odkładaj dzisiaj niczego na później. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że systematyczność pozwoli Ci uniknąć nieprzyjemnych sytuacji.

Byk (20.04 - 20.05)
Nie zwracaj dzisiaj głowy swoimi problemami innym osobom. Horoskop dzienny mówi, że raczej nie znajdziesz u nich zrozumienia.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że wejdziesz w bliską relację z osobą, która mało kogo dopuszcza do swojej strefy prywatności.
Rak (22.06 - 22.07)
Nie snuj dzisiaj zbyt daleko wysuniętych planów. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że w najbliższym czasie coś u Ciebie może się zmienić.

Lew (23.07 - 22.08)
Problem, który wydawał się raz na zawsze rozwiązany, znów da znać o sobie. Horoskop dzienny mówi, że w pojedynkę się z nim nie uporasz.
Panna (23.08 - 22.09)
Trudno będzie Ci nawiązać porozumienia z niektórymi osobami. Horoskop na dziś mówi, że będzie w tym również trochę Twojej winy.
Waga (23.09 - 22.10)
Zdecydowanie postawisz dzisiaj na jakość. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że ilość nie będzie miała dla Ciebie żadnego znaczenia.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Połączysz dzisiaj przyjemne z pożytecznym. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że w tej „fuzji” będą chciały brać udział również inne osoby.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Nie przeceniaj zbyt swoich sił. Horoskop na dziś ostrzega, że wybieranie się z motyką na słońce może spowodować fatalne skutki.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wykażesz się wyjątkową kreatywnością. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że Twoje pomysły i propozycje będą powszechnie akceptowane.

Tarcza Solidarnościowa ma chronić Polaków przed dużymi wzrostami cen prądu

Maciej Badowski
Polska

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział wprowadzenie pakietu ochronnego, który ma pomóc przejść rodzinom i firmom przez trudny czas wynikający m.in. z wojny na Ukrainie.

- Zaczynamy od siebie, czyli od spraw, które wiążą się z oszczędnościami w administracji publicznej. Działamy w dwóch podstawowych obszarach - pierwszy to ochrona rodzin i obywateli, drugi to ochrona i wsparcie dla firm i przedsiębiorców - wyjaśnił szef rządu.

- Poprosiłem premiera Sasinę, by wyeliminował ekstrapremie i bonusy dla zarządów w spółkach skarbu państwa. Będę czuwał, by to zadanie zostało we właściwy sposób wykonywane - zapowiedział. - Polacy ponoszą dzisiaj koszty błędnej polityki energetycznej i klimatycznej UE i koszty wojny na Ukrainie, a polski

rząd stara się pomóc Polakom w tych dramatycznych okolicznościach.

Rozwiązania Tarczy Solidarnościowej - jak zapowiedział Morawiecki - to po pierwsze brak wzrostu kosztów energii elektrycznej od stycznia. Dla każdego gospodarstwa domowego będzie gwarantowana cena energii co najmniej do poziomu 2000 kWh rocznie.

- To oszczędność miesięczna dla gospodarstwa domowego nawet na poziomie 150 zł miesięcznie. Dla gospodarstw domowych z osobami niepełnosprawnymi ten pułap roczny określamy na poziomie 2600 kWh rocznie - dodał premier.

Podobnie będzie, jeśli chodzi o rodziny, które mają co najmniej troje dzieci i mają zawyczaj kartę dużej rodziny - limit wynosić będzie też 2600 kWh rocznie. Taki sam limit będzie w gospodarstwach rolniczych.

Jak tłumaczył szef rządu, ograniczenie zużycia energii o 10 proc. w przyszłym roku będzie



Premier Morawiecki zapowiedział, że pomoc trafi też do firm. - Chcemy, by przetrwały ten kryzys i tak jak w poprzednim kryzysie ochroniliśmy miejsca pracy, tak działamy i teraz

wiązało się z dodatkowym rabatem o 10 proc. całego rachunku za prąd, który będzie wykorzystany w przyszłym roku.

- To dodatek energetyczny dla gospodarstw, które ogrzewają się energią elektryczną. Tu będziemy punktowno kierować

dodatek energetyczny, tak jak wcześniej zrobiliśmy to w odniesieniu do pelletu, oleju, drewna opałowego, gazu czy węgla - mówił.

Pomoc trafi także do firm. - Chcemy, by przetrwały ten kryzys i tak jak w poprzednim

kryzysie ochroniliśmy miejsca pracy, tak działamy i teraz. Bezpieczeństwo polskich rodzin i miejsc pracy to także bezpieczeństwo przedsiębiorców - mówił. - Dla energochłonnych przemysłów będziemy mieli specjalną ofertę.

Premier zapowiedział oszczędzanie energii w obiektach administracji publicznej, rządowej i samorządowej. Tam zużycie prądu ma zostać zmniejszone o 10 proc., już od 1 października.

W Polsce ma być więcej energooszczędnego oświetlenia zewnętrznego i ulicznego.

- Chcemy, żeby było zmodernizowane tak, aby zużywało jak najmniej energii - mówił Morawiecki, podkreślając, że rząd. - przygotuje wsparcie dla samorządów, by jak najszybciej przystąpiły do realizacji programu.

Będzie też pomoc dla przedsiębiorstw energochłonnych.

- Są ważne w łańcuchu dostaw. W tym obszarze zaoferujemy dodatkowe wsparcie, na które przeznaczymy co najmniej pięć, sześć miliardów złotych - wymienił Morawiecki.

Od przyszłego roku ma pojawić się możliwość bezpośredniego podłączenia odnawialnego źródła energii do sieci. ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANS/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJME

SŁUPSK, centrum, 57m²+ balkon.793394045

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

HALA 100m Koszalin, 606614218.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

4 ha + dom do remontu, Zębów, gm. Kobylnica, 58/8581274.

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany 535-480-794.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

TANIO koła R16 "zimowe"

606834970

INNE

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

Praca

ZATRUDNIĘ

GLAZURNICY, wykończenia 510125131

NAWIĄZEMY współpracę z lektorami i nauczycielami j. obcych oraz ze studentami kierunków filologii obcojęzycznej. Koszalin, 602 436 415, 94 346 33 15.

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, pomocnik, elektr. spawacz: 730011300

ZATRUDNIĘ kierowcę w Piekarni Koszalin Władysława IV 137A, tel. 94/345-08-64, 503-091-893.

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 502302147

REMONTY całociowe, 731 627 916 GK

REMONTY mieszkań 537-920-784.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - MORZE

LEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPIĘ zboże tel: 506-129-426

Towarzyskie

FAJNA Ewa, 663-092-135.

stronaZDROWIA

Czytaj dla zdrowia

czytaj
stronazdrowia.pl

W teatrze ucieczka od rzeczywistości. Na finał wystąpią Olbrychski i Karolak

Joanna Krężelewska
Koszalin

W środę, 21 września, w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym rozpoczyna się 13. Koszalińskie Konfrontacje Młodych mTeatr. Do soboty widzowie zobaczą siedem spektakli konkursowych.

Podczas mTeatru swoje spektakle prezentują młodzi reżyserzy. Młodzi nie zawsze metrykalnie, ale ci, którzy zdobywają dopiero doświadczenie twórcze i mają mniej niż dziesięć realizacji scenicznych.

- Możemy zaproponować widzom siedem spektakli konkursowych i pokaz towarzyszący w gwiazdorskiej obsadzie. Spektakle są bardzo różne, ale wszystkie pokazują trendy w młodym polskim teatrze - wskazuje Zdzisław Derebecki, dyrektor Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie.

Debiutujący reżyserzy powalczą o nagrodę główną prezydenta miasta - czek na 7000 zł. Spektakle oceni trzysobowe jury - Elżbieta Małczewska-Giemza, animatorka życia teatralnego, pedagog teatralny, członek Stowarzyszenia Teatr Propozycji „Dialog” w Koszalinie, w którym tworzy Scenę Młodych; krytyk teatralny Tomasz Domagała i Maciej Nowak, recenzent teatralny, twórca Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego, zastępca dyrek-

tora do spraw artystycznych w Teatrze Polskim w Poznaniu.

Co zatem zobaczymy na scenie?

- Sześć z siedmiu spektakli konkursowych przygotowana jest w konwencji ucieczki od rzeczywistości, która mocno uwiera młodych twórców. To oczywiście - ich głowy zaprząta pandemia, wojna, problemy gospodarcze. Teatr jest odpowiedzialny na rzeczywistość i na swój sposób ją przetwarza. A sposoby te są bardzo różne - zapowiada Tomasz Ogonowski, dramaturg BTD.

Bilety na spektakle konkursowe kosztują 30 i 40 zł. Karnety 300 zł.

W środę, 21 września, o godz. 19 będzie można zobaczyć „Instytut” w reż. Jędrzeja Wieleckiego (Teatr im. J. Kochanowskiego w Opolu). Bohaterowie spektaklu na podstawie powieści Jakuba Żulczyka poznali się w barze i choć pochodzą z różnych środowisk, zamieszkali razem. Mają zawieszone życiorysy, żyją od jednej zakrapianej nocy do drugiej. Teraz jednak muszą wydostać się z Instytutu, własnych czterech kątów, jednej spokojnej przystani w niepewnych czasach.

W środę o godz. 21.30 rozpocznie się monodram Olka Talkowskiego „Rap Magister feat. Tomasz Kot”. Talkowski swoimi „rymami ze szkolnej ławki” pokazuje, że nie wszystko w kwestii przedsta-



Spektakl „Niespodziewany powrót” z Danielem Olbrychskim i Tomaszem Karolakiem będzie można zobaczyć 25 września o godz. 16 i 19

wień „mówionych” zostało jeszcze powiedziane. Za formę mając mikrofon i własnego autorstwa bity zabiera nas w świat swój i Tomasza Kota, którego role filmowe i praca aktorska są głównym tematem spektaklu.

Na czwartek, 22 września, na godz. 19 zaplanowano „Nasz mały PRL” (reż. Monika Janik-Hussakowska, Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku). Iza i Wittek postanawiają przez pół roku udawać, że dalej mamy orla bez korony i zapis o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim w konstytucji, a Ludwik Waryński wciąż patrzy na nas ze stużłotowego banknotu.

W piątek o godz. 19 widzowie zobaczą spektakl „Wszyscy jesteśmy dziwni” (reż. Olga Ciężkowska, Teatr Nowy im. K. Dejmka w Łodzi). Twórcy i twórczynie, przywołując historię Coney

Island, zadają pytania o możliwość wyrażania własnej odmienności.

W piątek o godz. 21.30 rozpocznie się monodram Julii Wyszynskiej „Fizyka kwantowa. Czyli rozmowy nigdy nieprzeprowadzone”. Ośmioletni Julek zaprasza widza do swojego niezwykłego świata, gdzie wszystko jest możliwe. Gdzie niczego ani nikogo się nie boi, nie wstydzi, nie czuje żadnych ograniczeń, nie wie, co to kompleksy, widzi Duchy, rozmawia z Roślinami, a MTV kreuje jego rzeczywistość.

Na sobotę 24 września zaplanowane są dwa spektakle. O godz. 19 „Bliżej chmur. Zaraz spadam” (reż. Ewa Konstancja Bułhak, Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza w Warszawie). Rzecz dzieje się na dachu nowoczesnego wieżowca. Bohaterki trafiają tam, ponieważ

ich życie wydaje im się zbyt skomplikowane, pragnęłyby czegoś innego, kogoś innego, być nie taką, jaką się jest. O godz. 21.30 „Herstorie Różewicza” (reż. Bartłomiej Kalinowski, Akademia Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie Filia we Wrocławiu) to przyglądanie się z kobiecej perspektywy twórczości jednego z najważniejszych polskich poetów i dramatopisarzy, tropiąc w jego tekstach wizerunki kobiet oraz sytuacje, z jakimi się mierzą, stawiając pytanie o sposoby obecności ich ciała - biologicznego, zwierzęcego, kulturowego, wreszcie wyzwolonego.

Po każdym spektaklu konkursowym zaplanowano dyskusje z reżyserami i aktorami.

W niedzielę o godz. 16 i 19 będzie można zobaczyć spektakl pozakonkursowy „Niespodziewany powrót”. Daniel Olbrychski wcieli się w postać aktora, który ma zagrać króla Leara. Szczególna treść i wielkie nadzieje związane z podjęciem tak dużego aktorskiego wyzwania nie są Olbrychskiemu obce. W końcu sam mierzył się z nimi, kiedy grał główne role w spektaklach Szekspira. Ważną postacią jest zwłaszcza syn głównego bohatera - w tej roli doskonale znany publiczności z wielu produkcji telewizyjnych i kinowych Tomasz Karolak. Bilety: 100-120 zł.

© ©

Autorka „Stulecia Winnych” opowie o pasji pisania

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

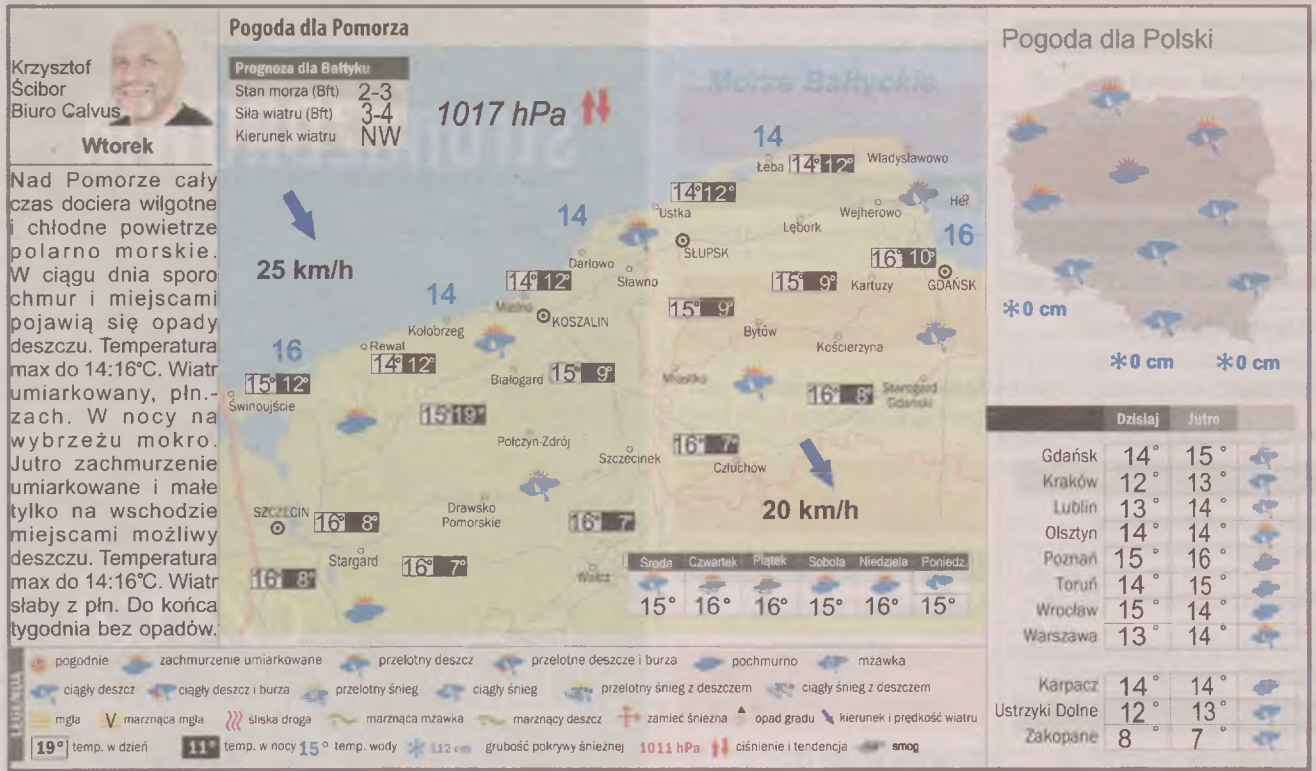
Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza jutro, 21 września, o godz. 17 na spotkanie z Albeną Grabowską.

To trzecie już wydarzenie w ramach cyklu „(Nie)zwykle kobiety”. Słupsk odwiedziły wcześniej Karolina Sulej i Sylwia Chutnik. Tym razem gościem będzie Albena Grabowska, jedna z najpopularniejszych i najpoczytniejszych współczesnych pisarek polskich.

Książki autorki o polsko-bułgarskich korzeniach, którym zawdzięcza niezwykle imię, należą do najczęściej wypożyczanych nie tylko w słupskiej księżnicy. Ogromną popularność wśród czytelników zawdzięcza przede wszystkim bestsellerowej sadze „Stulecie Winnych”. W trzech tomach sagi poznajemy bohaterów w przededniu wybuchu I wojny światowej i towarzyszymy im przez następne sto lat. Prośby fanów powieści, spragnionych powrotu popularnej trylogii, sprawiły, że w roku 2018 ukazała się książka „Stulecie Winnych. Opowiadania”.

Albena Grabowska opowie na spotkaniu w bibliotece o swojej pasji pisania, znaczeniu rodzinnych wspomnień i o tym, skąd czerpie pomysły na książki. © ©

POGODA



Skąd i dlaczego przyjechali do Słupska



NATURALNIE SŁUPSK
Cepelin zaprasza

cym w centrum klubo-księgarni Cepelin przy Starym Rynku.

Organizatorzy zaprosili na spotkanie nowych mieszkańców miasta i liczą na obecność tych, którzy żyją tutaj od urodzenia. Żeby spojrzeć na Słupsk z różnych perspektyw. Rozmowę moderował będzie Mateusz Marecki.

© ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Jantar Ustka przegrał na własne życzenie

PIŁKA NOŻNA. W niedzielnym meczu IV ligi, usteki Jantar uległ 2:3 Wierzycy Pelplin. Mecze rozgrywały także zespoły słupskiej klasy okręgowej oraz klas A i B.

To siódma już porażka Jantara w rozgrywkach IV ligi. Spotkanie miało dwa oblicza. W pierwszej połowie dominowali ustczanie. Po przerwie więcej z gry mieli goście i w doliczonym czasie przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

- Ten niedzielny mecz musieliśmy wygrać. Zmarnowaliśmy kilka okazji pod bramką gości. Niewykorzystane sytuacje zemściły się w doliczonym czasie nieodpowiedzialnie zagrailiśmy w defensywie. Szkoda straconych punktów. W składzie zabrakło trzech doświadczonych graczy z powodu spraw osobistych - oznajmił podłamanym Dominik Kaczmarek, trener Jantara.

Po tej porażce drużyna z Ustki dzierży czerwoną latarnię w tabeli. Wierzyca przesunęła się na trzynaste miejsce.

JANTAR USTKA - WIERZYCA PEŁPLIN 2:3 (2:0)

1:0 Bartłomiej Oleśczuk (15), 2:0 Łukasz Stasiak (25), 2:1 Szymon Stosik (49), 2:2 Łukasz Racki (90+1), 2:3 Daniel Sławiński (90+3).
Jantar: Radoszewski - Zych, Król, Budziński (50, Szczepke), Rymarz, Grygiel (60, Biernat), Kulczyk, Oleśczuk, Mike (55, Data), Wójcik (80, Poliszczuk), Stasiak.

Zespoły słupskiej klasy okręgowej mają za sobą rywalizację w ramach 7. serii. Lideruje MKS Debrzno z kompletem zwycięstw. Po raz pierwszy smak zwycięstwa poznał KS Włynkówko.

Słupska Klasa Okręgowa			
7. kolejka: Dolina - Gryf II 3:2, Sokół - Brda 11:0, Unison - GTS Czarna 4:1, Leśnik - Piast 1:1, MKS Debrzno - Pomorze 4:3, KS Włynkówko - Start 1:0, Garbarnia - Skotawia przełożony na 5.10 (godz. 16), Mysliwiec - Jantaria nie odbył się. Dziś o godz. 17 odbędzie się spotkanie Kaszubia - Czarni.			
1. MKS Debrzno	7	21	33-14
2. Kaszubia Studzienice	6	18	22-4
3. Piast Człuchów	7	14	18-8
4. Sokół Wyrzeczny	7	13	27-13
5. Dolina Niepogledzie	7	13	17-10
6. Pomorze Potęgowo	7	11	23-20
7. Start Miastko	7	10	18-14
8. Leśnik Cewice	7	10	11-14
9. Gryf II Słupsk	7	9	22-15
10. Mysliwiec Tuchomie	6	9	8-7
11. Garbarnia Kępice	6	8	10-11
12. Czarni Czarne	6	7	8-10

13. Unison Machowino	7	7	8-13
14. Skotawia Dębica Kasz.	6	6	8-10
15. Brda Przechlewo	7	6	12-26
16. Jantaria Pobłocie	6	4	8-27
17. GTS Czarna Dąbrówka	7	4	6-28
18. KS Włynkówko	7	3	7-22

Klasa A

Grupa 1. 5. kolejka: Echo - Dąb 10:0, Barton - Diamant 6:2, Stal - Sokół 0:1, Lew - Słupia 5:0, Wybrzeże - KS Darnica 2:1, Granit - Polonez 2:2.			
1. Wybrzeże Objazda	5	12	15-14
2. Polonez Bobrowniki	5	11	23-7
3. KS Darnica	5	10	13-6
4. Słupia Kobylnica	5	10	17-13
5. Diamant Trzebielino	5	9	11-11
6. Granit Kończewo	5	8	16-15
7. Lew Lębork	5	7	12-9
8. Echo Biesowice	5	6	15-10
9. Sokół Szczypkowie	5	4	8-12
10. Barton Barcino	5	4	9-16
11. Stal Jezierzycze	5	3	8-10
12. Dąb Kusowo	5	1	6-30

Grupa 2. 5. kolejka: Zawisza - LKS Łebunia 1:1, Orkan - Granit 3:0, Magic - Urania 2:4, Zenit - Victoria 1:3, Grom - Lider 2:1, Błękitni - Kaszubia II 1:0.			
1. Grom Nakla	5	12	10-5
2. Zawisza Borzytuchom	5	11	10-5
3. Orkan Gostkowo	5	10	10-7
4. LKS Łebunia	5	10	11-9
5. Urania Udoście	5	10	9-5
6. Błękitni Motarzyno	5	10	6-4
7. Lider Rychnowy	5	6	7-6
8. Kaszubia II Studzienice	5	6	5-6
9. Granit Koczała	5	6	8-7
10. Victoria Dąbrówka	5	3	6-14
11. Zenit Redkowice	5	3	5-12
12. Magic Niezabyszewo	5	0	4-11

Klasa B

Grupa 1. 5. kolejka: KS Zaleskie - Rowokół 2:2, Szansa - Błękitni G. 2:2, Sokół - Start Łebień 2:4, Victoria - Błękitni T. 5:3.			
1. Błękitni Głównicy	5	13	10-3
2. Victoria Słupsk	4	12	16-9
3. Start Łebień	5	10	9-5
4. KS Zaleskie	5	7	10-9
5. Błękitni Tychowo	4	6	10-12
6. Szansa Siemianice	5	5	8-6
7. Start Łeba	4	3	5-11
8. Rowokół Smoldzino	4	1	6-11
9. Sokół Kuleszewo	4	0	8-16

Grupa 2. 5. kolejka: KS Bytów - Skotawa 0:1, Słupia - Baza 4:0, Sparta - GKS 3:1, Lipniczanka - WKS 6:0. Załęgę z 3. serii: Sparta - Lipniczanka 0:0, Słupia - WKS 10:3.			
1. Skotawa Budowo	5	15	12-2
2. Sparta Konarynowo	5	10	13-8
3. Słupia Sulęcyno	5	9	23-11
4. Lipniczanka Lipnica	5	8	9-5
5. KS Bytów	5	5	3-4
6. Baza 44 Siemirowice	5	4	4-9
7. GKS Kołczygłowy	5	3	7-15
8. WKS Nożyno	5	3	7-24
(fen)			

TENIS STOŁOWY

Awansował do GPP Konrad Pyra (Darz Bór Karnieszewice) wygrał pierwszy w sezonie wojewódzki turniej klasyfikacyjny juniorów w Stepnicy i uzyskał awans do turnieju Grand Prix Polski. 14-latek, który jest jeszcze kadetem, był najlepszy w gronie 30 zawodników. Drugie i trzecie miejsce zajęli zawodnicy KTS Koszalinianin Koszalin, Krzysztof Majewski i Łukasz Koper. Wśród juniorek wygrała Oliwia Będzik (Griffins Spin Szczecin). **(jak)**

KRÓTKO

PIŁKA RĘCZNA

Druga wygrana Startu

W niedzielnym meczu, kończącym 2. kolejkę PGNiG Superligi Kobiet, Ruch Chorzów uległ Startowi Elbląg 27:33 (16:17). Zwycięski zespół awansował na 2. miejsce w tabeli (6 pkt), a pokonany ją zamknął (0 pkt). Młyny Stojsław Koszalin po dwóch seriach zajmują 7. lokatę (0 pkt).

PIŁKA NOŻNA

Mecz zmarnowanych szans

Czwartej porażki w czwartym występie w III lidze doznały piłkarki Victorii SP2 Sianów. Przez większą część meczu z imienniczką z Osielska nie zanosilo się na ich klęskę. W 15. min sianowianki objęły prowadzenie za sprawą Poli Pasik. Zawodniczka ta do przerwy nie wykorzystwała kilku innych okazji, Marta Fil nie strzeliła karnego (11. min), a Wiktoria Huda trafiła w poprzeczkę (25.). Rywalki wyrównały po kontrataku i wynik 1:1 utrzymał się aż do 71. min. Po gołu na 1:2, sianowianki zupełnie się pogubiły i zainkasowały jeszcze cztery trafienia. **VICTORIA SP2 SIANÓW - VICTORIA NIEMCZ OSIELSKO 1:6 (1:1)**

1:0 Pasik (15.), 1:1 Boguszyńska (26.), 1:2 Szweczenko (71.), 1:3 Boguszyńska (76.), 1:4 Lewandowska (79.), 1:5 Wilczyńska (81.), 1:6 Boguszyńska (89.).
Victoria: Gawlikowska - Garbicz, Żywanowska, Cichoń, Małolepszy (43. Kubsch), Fil, Bryzek, Grub-Malinowska (64. Ostróżka), Gadomska, Huda, Pasik.

4. kolejka: Lechia - Górnica 6:0, resPect - Juna-Trans 0:5, Błękitni - LFA 0:8, KKP Chelmża - KKP II Bydgoszcz 0:10, Warta - Wikęd 3:0 (vo).			
1. Warta Poznań	4	12	22-0
2. LFA Szczecin	4	12	18-1
3. Juna-Trans St. Oborzyska	4	12	15-1
4. KKP II Bydgoszcz	3	9	32-2
5. Lechia Gdańsk	4	6	13-5
6. Victoria Niemcz Osielsko	4	6	12-14
7. Wikęd Luzino	4	3	5-12
8. KA 4 resPect Krobia	4	3	3-15
9. Błękitni Stargard	4	3	3-16
10. KKP Chelmża	4	3	3-17
11. Górnica Konin	3	0	1-13
12. Victoria SP2 Sianów	4	0	1-32

PIŁKA NOŻNA

Wiekowianka gromi

Wyniki niedzielnych meczów w niższych klasach Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej: IV liga - Dąb Dębno - Biali Sądów 2:2; Klasa Okręgowa - grupa 1. - Kotwica II Kołobrzeg - Rega Trzebiatów 2:1; grupa 3. - Wiekowianka Wiekowo - KS Sieciem 5:1; grupa 4. - Calisia Kalisz Pom. - Unia Dolice 0:3. **(jak)**

BOKS

Pojedzie na ME Podczas Międzynarodowego Turnieju im. Wincentego Szyńskiego i Mariana Chudego w Częstochowie, odbyły się pojedynki kwalifikacyjne do kadry na mistrzostwa Europy senierek. W decydującym Elżbieta Wójcik (Klub Bokserski Karlino) pokonała jednogłośnie na punkty Barbarę Marcinkowską, zdobywając tym samym prawo startu w kategorii do 75 kg podczas październikowych ME w Budvie (Czarnogóra). **(jak)**

Bez medalu w ME

Krzysztof Niekraś
sport@gp24.pl

STRZELECTWO. W niedzielę we Wrocławiu zakończyły się mistrzostwa Europy w strzelectwie sportowym, w których startowały dwie zawodniczki Lidera Amicus-a Lębork.

Maria Baranowski rywalizowała w karabinie dowolnym 60 strzałów leżąc juniorek i zajęła 22. miejsce z wynikiem 615,9 pkt oraz z Michałem Chojnowskim (Kaliber Białystok) w karabinie dowolnym leżąc mix. Para lęborsko-białostocka z wynikiem 612,6 pkt uplasowała się na 10. pozycji.

Natomiast Jolanta Tabaka startowała w karabinie dowolnym 60 strzałów leżąc senierek, zajmując 19. lokatę z rezul-



Lęborszanka Jolanta Tabaka

tatem 622,6 pkt. Ponadto para Tabaka - Daniel Romańczyk (Agat Złotoryja) w karabinie dowolnym leżąc mix z wynikiem 619,9 pkt awansowała do finału, w którym ostatecznie zajęła 6. miejsce. Do walki o me-

dale zabrakło zaledwie 0,6 pkt. Obydwie zawodniczki są podopiecznymi trenera Roberta Biczakowskiego. Lęborszanki w tym roku wystartują jeszcze w mistrzostwach Polski, które odbędą się we Wrocławiu.

Koniec zwycięskiej serii Kotwicy

PIŁKA NOŻNA. W niedzielnym meczu 11. kolejki eWinner II ligi, Kotwica Kołobrzeg zremisowała w Warszawie z Polonią 1:1.

POLONIA WARSZAWA - KOTWICA KOŁOBRZEG 1:1 (1:1)

0:1 Kostkowski (1.), 1:1 Koton (17).
Polonia: Lemanowicz (42. Brudnicki) - Fadecki (75. Pazio), Mikołajewski, Majsterek, Kowalski-Haberek, Wawrzyczek (75. Biedrzycki), Koton, Marciniec, Piątek, Kluska, Fidiukiewicz (86. Pieczara).
Kotwica: Pogorzelec - Kozajda, Witasik, Kostkowski, Murawski (75. Obst), Szczytniewski (66. Tuleja), Kort, Soliń, Chromiński (67. Cywiński), Łysiak (75. Kaczmarek), Goncerz (67. Bojas).

Spotkanie rozpoczęło się wyśmienicie dla lidera rozgrywek. Zanim upłynęła 1. minuta Kotwica prowadziła 1:0! Po wyrzucie z autu, w zamieszaniu podbramkowym Grzegorz Goncerz trafił w słupek. Odbitą piłkę przejął Damian Kostkowski i z ok. 15 m postawił ją do siatki. Rywale odpowiedzieli w 17. min. Po akcji lewą stroną, Jakub Wawrzyczek dograł do Krzysztofa Kotona, który wyrównał strzałem z 5 m.

Kotwica mogła wrócić na prowadzenie jeszcze przed przerwą. Porzucenie różnym w 35. min z bliska uderzył Goncerz. Piłka odbiła się od ręki Piotra Marcina, a z bramki wybił ją Łukasz Piątek (od poprzeczki!). W tej akcji bramkarz Polonii, Jakub Lemanowicz, uderzył głową w słupek i musiał opuścić boisko. Stąd I połowa została dość mocno wydłużona aż o 8. min. W ostatniej sytuacji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystał Kamil Kort, a dobitka Goncerza była minimalnie niecelna.

Po zmianie stron na boisku dominowała Polonia. Nie potrafiła jednak przekuć wyraźnej przewagi na zwycięskiego gola.

- W drugiej połowie Polonia przejęła zdecydowanie inicjatywę. My próbowaliśmy zdobyć bramkę po szybkim ataku i mieliśmy swoją piłkę meczową w końcówce. Na pewno szkoda tej akcji, ale szanujemy ten punkt - powiedział Marcin Pluska, trener Kotwicy.

Remis w stolicy oznacza przezwyciężenie serii dziewięciu zwycięstw Kotwicy z rzędu. Beniaminek z Kołobrzegu nadal jest jednak niepokonany w rozgrywkach (9 wygranych, 2 remisy). Biorąc pod uwagę poprzedni sezon w III lidze, Kotwica nie przegrała kolejnych 20 meczów ligowych (16 wygranych i 4 remisy!).

W innym niedzielnym meczu Stomil Olsztyn pokonał Śląsk II Wrocław 1:0 (0:0). **(jak)**

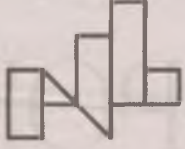
W Belgradzie bez sukcesów

ZAPASY. Zawodnikom AKS Białogard nie udało się przebić do czołówki zakończonych w niedzielę w Belgradzie mistrzostw świata.

W gronie reprezentantów Polski w stylu wolnym znaleźli się Krzysztof Bienkowski (kategoria do 65 kg) i Zbigniew Baranowski (97 kg). Pierwszy z nich rozpoczął od wygranej 5:2 w kwalifikacjach z Rumunem Stefanem Comanem. W 1/8 finału Bienkowski musiał uznać wyższość zapasnika z Mongolii, Tsogbadrakha Tseveensurena (0:3). Niestety, rywal odpadł w kolejnej rundzie, co pozabawiło Bienkowskiego szansy na brąz w repasażu. Ostatecznie zajął 15. miejsce.

Baranowski rozpoczął od 1/8 finału, trafiając na najmocniejszego rywala, Amerykanina Kyle'a Snydera. Nasz zawodnik mocno postawił się mistrzowi olimpijskiemu (2016) i świata (2015, 2017), ulegając ostatecznie 1:4. Ponieważ Snyder w świetnym stylu dotarł do finału (pokonał w nim 6:0 Słowaka Batyrbeka Tsakulova), Baranowski dostał szansę walki o brąz w repasażu. Niestety, przegrał przed czasem (0:11) z mistrzem Europy, Azerem Magomedkhanem Magomedovem i zakończył start na 18. miejscu. **(jak)**

Zainspirowani islandzką edukacją

Iceland 
Liechtenstein
Norway grants

Przedstawiciele kadry Szkoły Podstawowej nr 2 im. Tadeusza Kościuszki wzięli udział w wizycie studyjnej na Islandii. Wyjazd odbył się w ramach projektu Bardziej doświadczeni nauczyciele - lepiej wyposażeni uczniowie. Wizyta w szkole partnerskiej Fellaskóli w Reykjavíku odbyła się w terminie 12 - 15 września.

Jej celem był profesjonalny rozwój uczestników wyjazdu.

Projekt słupskiej Dwójki realizowany jest w ramach Programu Edukacja w terminie od 22 kwietnia do 21 września 2022 roku. Celem programu jest zmniejszanie różnic ekonomicznych i społecznych w obrębie Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz wzmacnianie stosunków dwustronnych pomiędzy Polską a Państwami-Darczyńcami (Islandia, Liechtenstein, Norwegia) w obszarze edukacji.

Program ma przyczyniać się do wzmacniania potencjału ludzkiego i rozbudowy bazy wiedzy w Polsce.

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki na realizację projektu otrzymała dofinansowanie w kwocie 8 540 EUR.



▼
Wspólnie działamy na rzecz Europy **zielonej**,
konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej